



WYGRAJ LAPTOPA I SEKRETARZYK

ReCom

Krotoszyn, ul. Słodowa 15, tel. 062 725 58 60

STOLRUS

Krotoszyn, ul. Agrestowa 3, tel. 062 725 38 32, 062 722 88 01



Nr 24 (636)

1 TYGODNIK LOKALNY

zecz

KROTOSZYŃSKA

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

12 czerwca 2007 r. Rok XVII

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.zecz.krotoszynska.pl

OLEJ NAPĘDOWY

Z DOWOZEM DO KLIENTA

PETRO SERWIS
Ochman

DZIAŁ SPRZEDAŻY:
(062) 734 30 92
☎ 501 078 706

DWA DOMY POGRZEBOWE?

O gruntownym remoncie domu pogrzebowego w Krotoszynie na razie nie ma mowy z racji wysokich kosztów przedsięwzięcia. Poza tym na czas robót modernizacyjnych obiekt musiałby zostać częściowo wyłączony z użytkowania. Czy rozwiązaniem będzie budowa nowego miejsca pożegnań na nowym cmentarzu w Durzynie?



Drogie mundurki

5

Nikt nie pytał, czy wszystkich rodziców stać na taki wydatek, a za strój dla dziewczynki trzeba zapłacić 100 złotych. Nikt nie wziął pod uwagę, że wielu rodziców pracuje za minimalne wynagrodzenie, żyjąc z trudem od wypłaty do wypłaty – skarży się matka uczniów. Wprawdzie w szkole, do której uczęszczają, zestaw dla chłopca jest tańszy, ale i tak kobieta wyda na mundurki sporą kwotę.



Rudera szpeci

6

Opuszczony budynek przy ul. Krotoszyńskiej w Koźminie spłonął półtora roku temu, a nadal straszy wyglądem. Gmina chce go kupić i wyburzyć, aby nie zasłaniał starego zamku. Na razie transakcja z prywatnymi właścicielami nie dojdzie do skutku.

Komu schronisko?

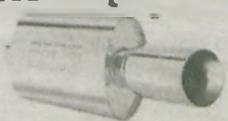
9

Wkrótce gmina w Krotoszynie ogłosi przetarg na fachowe prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt. Dziś na podstawie obowiązującej do sierpnia umowy prowadzącym jest koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, a finansującym – Urząd Miejski.



KACZMAREK

auto-części i stacja kontroli pojazdów



CZĘŚCI
DO AUT
JAPŃSKICH



SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNY: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰. ZDUNY, UL. ŁACNOVA 48. TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

Visus

Super Visus – Twój Optyk

Nowe promocyjne ceny!

Podstawowe szkła gratis
– płacisz tylko za usługę!

Realizacja recept okularowych w ramach NFZ

PROMOCJA!!!
Oprawy z kolekcji More&More
Szkła z antyrefleksem za 1 zł!

Krotoszyn, Zdunowska 3
tel. 868 385 862
pn. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 10⁰⁰ - 14⁰⁰



GABINET WETERYNARYJNY VETINA

Oferuje usługi weterynaryjne z zakresu profilaktyki, diagnostyki i leczenia chorób małych zwierząt oraz ultradźwiękowe usuwanie kamienia naczyniowego.

Najwyższej jakości KARMY, oraz specjalistyczne DIETY weterynaryjne firm: Eukanuba i Royal Canin.

Krotoszyn, ul. Piastowska 30, tel. 062 722 08 46
Pn. - pt. 8.00 - 13.00, sob. 8.00 - 12.00
Termin wizyty można ustalić telefonicznie: 606 534 983



Konkurs

Dowcipnie podpisz!



dowcipnie podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

24

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK – Sienkiewicza 2a

Do 20 czerwca oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa rolą będzie wymyślenie podpisu pod zamieszczone obok zdjęcie, wykonane kilka tygodni temu na przeglądzie orkiestr dętych w Sulmierzycach. Widać na nim dwóch muzyków odpoczywających przed występem. Fundatorem nagrody jest firma *Pizza and Caffè Kris-Marz* ul. Benickiej w Krotoszynie.

(popł)

REKLAMA

Fabryka Urządzeń Górniczych

fugor
SPÓŁKA Z O.O.

w Krotoszynie zatrudni

spawaczy, ślusarzy

Podania prosimy składać w sekretariacie firmy lub przysłać pocztą elektroniczną na adres:
sekretariat@fugor.com.pl

Fabryka Urządzeń Górniczych
„FUGOR” Sp. z o.o.
ul. Zamkowy Folwark 1
63-700 Krotoszyn
Tel. 062 725 27 35



Krotoszyn, ul. Mahle 4
tel. 062 722 00 10
www.wodnikhotel.pl
recepja@wodnikhotel.pl

- ~ **oferujemy pokoje:** (TV-sat., telefon, internet, łazienka).
- ~ **w cenę pokoju wliczone jest:** śniadanie, basen, sauna, jacuzzi
- ~ **możliwość korzystania z kręgielni,**
- ~ **w restauracji hotelowej organizujemy: bankiety, spotkania towarzyskie, prywatne i firmowe.**

Wywiad tygodnia

Z Zygmuntem Muńkiem Staszczkiem, wokalistą i liderem T. Love.

Koźmin sąsiaduje z Jarocinem, niegdyś mekką rocka, punka. Co sądzisz o próbach wskrzeszenia w tym mieście imprezy z dawnych lat?

Byłem bardzo związany z Jarocinem, jednak dawnego festiwalu nie da się odtworzyć. W zeszłym roku grałem tam. Nie podobało mi się... Organizatorzy tego przedsięwzięcia niepotrzebnie są sentymentalni. Na siłę chcą nawiązać do starej imprezy, a to błąd. Trzeba myśleć o przyszłości. Życzę Jarocinowi, aby znalazł formułę na festiwal kreujący nowe, młode zespoły.

Na jakich imprezach byś nie zagrał?

Generalnie proszę menadżera, aby zbyt nas nie eksploatował. Kiedyś T. Love był dla mnie wszystkim, graliśmy przez cały rok. Teraz to się zmieniło, nie koncertujemy od stycznia do kwietnia. Wiesz..., rodzina, przyjaciele...

le... Na pewno nie zagramy na przedsięwzięciach związanych z polityką...

A jak oceniasz obecną sytuację na scenie politycznej?

Rządy PiS-u trzeba przeczekać, jak grype... Dziwne jest dla mnie tylko to, że przy wszystkich gafach, niekompetencji nie spada ich popularność...

Jesteś jedyną osobą, która wytrwała w T. Love od założenia zespołu w 1982 roku. Pozostali muzycy przychodzili i odchodzili. Co jest przyczyną tak dużej rotacji?

Nie wydaje mi się, aby była aż tak duża. Przez te wszystkie lata mieliśmy trzy, cztery składy. Muzycy przychodzili i odchodzili z różnych względów. Szczególnie przed rokiem 1990, kiedy trzeba było być wytrwałym, aby prowadzić zespół, a nie wszystkim się chciało. Brakowało pieniędzy na wydanie płyty. Teraz od kilkunastu lat mamy ten sam bazowy skład...

Ale niedawno odszedł od was Perkoz...

Jacek miał inne zapatrywania ma muzykę niż ja. W końcu zdecydowałem, że trzeba się rozstać. Zrobiliśmy to jak dorośli mężczyźni, bez żadnych pysków. Oczywiście to smutne, bo prywatnie...



nie lubię go, no ale tak bywa. Obecnie poszukujemy na jego miejsce nowego gitarzysty – mamy kilku kandydatów, każdy gra z nami na wybranych koncertach. We wrześniu okaże się, kto na stałe zostanie w zespole.

A jak w T. Love wygląda akt twórczy?

Czekamy na moment, kiedy w naszych głowach nagromadzi się wiele pomysłów na krążek. I wtedy jesteśmy gotowi do robienia płyty.

Jak oceniasz obecny stan polskiej muzyki?

Jest dużo ciekawych zespołów, które mają problem z pokazaniem się na rynku muzycznym. Jednak bardzo dobrze rozwijają się sceny reggae i rocka. Hip-hop może trochę przygaś, ale ci najlepsi zostali. Generalnie w muzyce niezależnej nie jest źle.

Co robisz, kiedy nie zajmujesz się muzyką?

Mam banalne pasje: książki, kino. Lubię też piłkę nożną – często jeżdżę z synem na mecze.

Czy w Twoim życiu był taki moment, że chciałeś rzucić branżę muzyczną?

Oczywiście! Nieraz wpadałem w depresję... Muzyk to niebezpieczny zawód, szybko się można w tej branży wykończyć – zwariować, stoczyć na dno, zostać alkoholiczkiem, narkomanem... Wielu artystów tak skończyło. Do tego zawodu trzeba mieć jednak dystans. Jak go mam, ale oczywiście Kocham to, co robię! Zawsze chciałem grać, występować na scenie, więc nie mogę narzekać..

Rozgawiał Szymon Pawlak

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

DNI KROTOSZYNA
OKAZJĄ DO WYPICIA?

A gdzie byli rodzice tych dzieciaków? Wszyscy winni: policja, Straż Miejska, a to ci, co sprzedawali albo ci, co na to patrzyli, a na końcu rodzice. Rodzice, gdzie byliście? Najlepiej i najwygodniej obarczać winą za takie wychowanie innych. Pan Rozum niech przestanie uprawiać tę populistyczną politykę, bo mogę mu przypomnieć jak prowadził w Krotku disco, kto tam był i co komu sprzedawano, a tu mu ogródek piwny przeszkadza. Pojechać na Stare Miasto do Poznania, panie Rozum... (...)

kokotek

Mam pytanie do organizatora: Czy przed imprezą nikt z Was, panowie, nie przewidział, co się może dziać i jakie zagrożenia będą? To się nazywa brak profesjonalizmu. Teraz winę zrzućcie jeden na drugiego, a najlepiej dołożyć strażnikom czy policji,

a załóżę się, że ci ludzie wykonywali Wasze polecenia. Moim zdaniem to organizator powinien przewidzieć wszystko i tak zorganizować współpracę wszystkich służb porządkowych, aby nie dochodziło do ekscesów. Wszystko można zorganizować, jak należy. Wstarczy tylko myśleć przed, a nie po czasie.

olo

Do tego artykułu można by jeszcze dopisać jeden komentarz, a mianowicie – w Krotoszynie jest sporo sklepów spożywczych, które prowadzą sprzedaż napojów alkoholowych, a w szczególności piwa. Klient kupujący piwo bez większych kłopotów może je wypić w sklepie lub koło sklepu, a otwieracz do butelki z piwem otrzymuje od sprzedawcy (...).

Marian – Krotoszyn

Tego się nie zatrzyma. Policjanci i strażnicy musieliby stać wokół Krotoszyna w odległościach co 100 metrów. Poza tym w każdym sklepie

w czasie Dni Krotoszyna każdy może kupić alkohol. A jeśli nie, to jakiś mebel albo starszy kumpel załatwi. Zero problemu.

zbylu

JAK TO POWIATÓWKA...

Drogi tragiczne, a trasa ze Świnkowa do Orpiszewa – śmigam tamtędy cztery razy dziennie – niestety, trzeba zjechać na pole, żeby jakoś przejechać. W tamtym roku załatali dziury około czerwca, a we wrześniu były na nowo. Taką fuchę robią. *magla*

Powiat prowadzi bardzo kiepską politykę. Zupełny brak profesjonalizmu. Starostwo i Rada Powiatu pracują dla siebie, a nie dla mieszkańców. Potrzebne są tam bardzo duże zmiany, szczególnie na szczeblach zarządzania w Starostwie i w Radzie Powiatu. Zmiany te zaowocowałyby poprawą sytuacji na drogach. Jednak czy tego doczekamy, chyba dopiero po następnych wyborach! *Robert*

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane Internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Do wygrania LAPTOP I SEKRETARZYK, będą następne nagrody!

W zeszłym tygodniu ogłosiliśmy nowy konkurs. Dziś zaczynamy drukować kupony, które trzeba gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i razem z prawidłową odpowiedzią na konkursowe pytanie (Kiedy ukazał się pierwszy numer *Rzeczy Krotoszyńskiej* – podaj miesiąc i rok) i przysłać do redakcji.

Co można wygrać? Najpierw wartość blisko 3 tysięcy laptopa Packard Bell (gromadzimy 6 kuponów). W tym tygodniu dołączyliśmy do niego elegancki sekretarzyk (za 5 ku-

ponów), następne wtorki przyniosą kolejne nagrody. Tym sposobem dajemy Państwu szansę wygrania aż sześciu wyjątkowo atrakcyjnych nagród! Konkurs rozstrzygniemy na końcu lipca.



Ożył kościół św. Rocha

Ożył należący do parafii farniej w Krotoszynie zabytkowy drewniany kościółek pw. św. Rocha. Podobnie jak w zeszłym roku, aż do końca września w każdą niedzielę będzie

w nim odprawiana popołudniowa Msza św. o godz. 16.00. Przy okazji informujemy, że w okresie letnim ostatnie niedzielne nabożeństwo rozpocznie się o 20.00. (en)

Rocznica beatyfikacji

14 czerwca minie 20. rocznica beatyfikacji ks. bpa Michała Kozala. Kozal urodził się w 1893 r. w Nowym Folwarku k. Krotoszyna. W sierpniu 1939 r. otrzymał sakrę biskupią we Włocławku. Aresztowany

przez hitlerowców, trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie zginął śmiercią męczeńską. Do chwały ołtarzy wyniósł biskupa Kozala Ojciec Święty Jan Paweł II. (mal)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 11 czerwca.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,35 zł	—	3,59 zł
Borek Wlkp., <i>Petrochemia Plock</i> , ul. Powstańców Wlkp. 26a	4,39 zł	4,58 zł	3,69 zł
Jarocin, <i>Alex</i> , ul. Zaciszna 2	4,33 zł	—	3,65 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , ul. Poznańska 26a	4,35 zł	4,45 zł	3,62 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , Chwaliszewska	4,36 zł	4,46 zł	3,58 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,43 zł	—	3,69 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Warejskiego	4,45 zł	—	3,62 zł
Ostrów Wlkp., <i>Shell</i> , ul. Kaliska 4	4,29 zł	—	3,59 zł

REKLAMA

Koniec zanieczyszczeń w rowku okuciowym

Wśród producentów okien pcw na uwagę zasługuje spółka giełdowa BUDVAR Centrum SA, która od lat jest w czołówce producentów stolarki okiennej. Wychodząc naprzeciw swoim klientom firma ta wprowadziła w standardzie uszczelkę wypełniającą, montowaną w dolnym poziomym elemencie ramy w rowku okuciowym. Zastosowanie tej uszczelki oprócz podniesienia walorów estetycznych przede wszystkim zapobiega odkładaniu się zanieczyszczeń oraz ułatwia mycie

okien. Uszczelki są dopasowane kolorystycznie do ramy okna. Jest to dowód na to, że BUDVAR Centrum SA udoskonalając okna dąży do tego, aby były one gwarancją komfortu na długie lata. Najbliższe biuro handlowe BUDVAR Centrum SA znajduje się:

KROTOSZYN, ul. Jana Pawła II 1B,
tel. 062 722 76 45

infolinia: 0 801 404 801; 0 601 908 908
[EP]

Byli pracownicy zakładów Jagły bez pieniędzy

W ostatnich dniach niezależnie od siebie zgłosiły się do redakcji dwie grupki byłych pracowników nieczynnych Zakładów Mięśnych Czesława Jagły. W identycznej sytuacji jest zresztą znacznie więcej osób – przynajmniej 200. Od wielu miesięcy nie mogą odzyskać należnych im wynagrodzeń za pracę w czasie, gdy przedsiębiorstwo jeszcze działało. Chodzi o kwoty rzędu od kilku do kilkunastu tysięcy złotych na osobę.

Formalnie fabryka Jagły nadal istnieje. Do wydziału gospodarczego kaliskiego sądu trafił wprawdzie w zeszłym roku wniosek o ogłoszenie upałości, jednak ostatecznie został wycofany zarówno przez dłużnika, czyli Czesława Jagłę, jak

i wierzycieli. Do tej pory nie został złożony kolejny.

Jak dowiedzieliśmy się w dniu zamknięcia tego wydania gazety, komornik sądowy ogłosił, że 19, 20 i 21 czerwca odbędzie się pierwsza licytacja wyposażenia linii produkcyjnych z poszczególnych części Zakładów Mięśnych – mieszczących się na ul. Kobylińskiej i Rawickiej w Krotoszynie oraz ul. Spichrzowej w Ostrowie Wlkp. Do sprzedaży przeznaczono też zakładowy tabor samochodowy.

Czy znajdzie się kupiec? Czy byli pracownicy otrzymają pieniądze, na które od tak dawna czekają? Do tematu wrócimy w jednym z najbliższych numerów. (en)

W czwórce bezpiecznie

Szkoła Podstawowa nr 4 w Krotoszynie zawsze na przełomie maja i czerwca organizuje festyn. Impreza zyskuje coraz większą popularność także wśród mieszkańców najbliższej okolicy.

Hasło tegorocznej imprezy, zorganizowanej 2 czerwca, brzmiało *Z Agatką bezpiecznie*. Do wspólnej zabawy zaprosiła wszystkich dyrektor Elżbieta Kubiak. Wiele emocji wzbudził mecz piłki siatkowej między nauczycielami a rodzicami. Tym razem górą byli nauczyciele, wygrali bowiem 2:0. Sprawnie działała szkolna kawiarenka. Stoły uginęły się pod ciastami, kawą i napojami, a stoisko ze swojskim jadłem proponowało chleb ze smalcem, małosolne ogórki i grochówkę.

Wyjątkowy gwar zapanował, gdy na te-

ren szkoły wjechały dwa strażackie wozy. Odbył się pokaz ratownictwa drogowego. Następnie dzieci pod okiem strażaków wspinały się na górę wozów i do szoferki. *Czwórka* gościła także przedstawicieli krotoszyńskiej policji, którzy opowiedzieli o swojej pracy oraz przeprowadzili konkurs o ruchu drogowym. Dużą atrakcją był pokaz szkolenia psów przeprowadzony przez Służbę Ochrony Kolei. W sali audiowizualnej odbył się pokaz filmu szkoleniowego Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak zawsze, najmłodsi uczestnicy festynu brali udział w konkursach, plastycznych i zręcznościowych.

Gość honorowy, przedstawiciel sąsiadującego ze szkołą banku, w trakcie festynu przekazał 1 tys. 600 zł Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Na zakończenie spotkania odbyło się losowanie nagród loterii fantowej. (nas)

TELEGRAF



Festyn dla piesków. 15 czerwca o 10.30 na boisku przy Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy w Koźminie rozpocznie się kolejny doroczny festyn na rzecz krotoszyńskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. **STOP.**

Jubileusz bożacińskich ochotników. 17 czerwca w Bożacinie rozpoczną się uroczystości z okazji 75-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Obchody rozpocznie o godz. 8.00 Msza św. w lutogniewskim kościele. Podczas imprezy najbardziej aktywni ochotnicy otrzymają odznaczenia *Za zasługi dla pożarnictwa*. **STOP.**

Festyn w Lutogniewie. 17 czerwca na boisku szkolnym w Lutogniewie odbędzie się festyn. W programie m.in. pierwsze otwarte mistrzostwa tej wsi w rzucie gumofilcem (niewtajemniczonym wyjaśniamy, że to rodzaj obuwia roboczego), pokaz tresury psów policyjnych oraz zawody strzeleckie. **STOP.**

Bezpłatne badania. 21 czerwca w sulmierzyckim Domu Kultury przeprowadzone zostaną bezpłatne badania słuchu. Zgłaszać mogą się osoby z niedosłuchem oraz te, które ukończyły 50 rok życia. Zgłoszenia pod numerami tel.: 062 722 32 25 lub 062 722 32 18. **STOP.**

Nadanie imienia szkole. 22 czerwca Zespół Szkół Publicznych w Sulmierzycach przyjmie imię urodzonego w tym mieście znanego szesnastowiecznego poety, wykładowcy Akademii Zamorskiej, Sebastiana Fabiana Klonowicza. Uroczystości z tej okazji rozpoczną się o 9.00 Mszą św. **STOP.**

Strażackie zawody. 24 czerwca o godz. 14.00 boisko w Lutogniewie będzie miejscem zawodów sportowo-pożarniczych dla wszystkich jednostek z gminy Krotoszyn. **STOP.**

DO I OD RZECZY

Jak minął tydzień? Po raz kolejny wypunktowujemy zdarzenia i zjawiska naszym zdaniem najbardziej pozytywne, a także te budzące niepokój czy wręcz bulwersujące.



Mistrzostwo czwartej ligi piłkarskiej dla Piasta Kobylin.



Sukces gimnazjalistek z Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie.



Nagroda dla uczniów ZSP nr 1 w Krotoszynie w ogólnopolskim konkursie Eureka Europa.



Mundurki szkolne zbyt drogie dla rodziców wielu uczniów.



Wysoka, ograniczająca widoczność trawa na poboczach dróg powiatowych.



Wielomiesięczne oczekiwanie byłych pracowników Czesława Jagły na zaległe pensje.

KRYMINAŁKI



31 maja na pl. Jana Pawła II w Krotoszynie nieustalony kieszonkowiec, wykorzystując chwilową nieuwagę siedemnastolatka z Rozdrażewa, ukradł mu telefon komórkowy wart 550 zł.
5 czerwca na ul. Wiejskiej w Krotoszynie nieznany wandal zrzucił z wiaduktu płytkę chodnikową. Doprowadziło to do

zwarcia i przepalenia linii trakcyjnej. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

7 czerwca nieznany złodziej skradł z auta zaparkowanego na ul. Magazynowej w Krotoszynie części karoserii za 400 zł. Między 1 marca a 7 czerwca nieustalony włamywacz dostał się do piwnicy w budynku przy ul. Kościuszki w Krotoszynie. Ukradł wiertarki, gwintowniki, komplet kluczy. Sprzęt był wart 10 tys. zł.

7 czerwca włamano się do mieszkania przy al. Powstańców Wlkp. w Krotoszynie. Skradziono złotą biżuterię: łańcuszki i pierścionki. Mienie było warte 3 tys. zł. Policja jeszcze nie ujęła złodzieja.

WYPADKI

4 czerwca o godz. 7.00 na ul. Strzeleckiej w Sulmierzycach kierowca ford, 26-letni mieszkaniec powiatu milickiego, na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków, stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z trasy i uderzył w betonowy płot. Funkcjonariusze drogówki ukarali go dwustupięćdziesięciozłotowym mandatem.
4 czerwca o godz. 9.30 na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie doszło do kolizji. Jadący volkswagenem 29-latek z Krotoszyna nie zachował ostrożności podczas wymijania i uderzył w samochód osobowy tej samej marki, prowadzony przez 58-letniego

mieszkańca Kalisza. Policja nałożyła na niego dwustuzłotowy mandat.

4 czerwca o godz. 16.35 w Krotoszynie na skrzyżowaniu ul. Osadniczej ze Spokojną 26-letnia krotoszyńska prowadząca autobus nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z oplem vectra, za kierownicą którego siedział 29-letni mieszkaniec stolicy powiatu. Kobieta została ukarana dwustuzłotowym mandatem.

5 czerwca o godz. 14.45 na ul. Asnyka w Krotoszynie 63-letni mieszkaniec tego miasta przy wycyfowaniu fiatem uderzył w zaparkowanego opla.

INTERWENCJE



Od 4 do 10 czerwca Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie

udzieliła pomocy 14 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym siedmiu, które ucierpiały w wypadkach na drogach. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 70 razy, a 69 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 171 osób.

STRAŻAŁKI



5 czerwca jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Krotoszyna usunęła gniazdo szerszeni z drzewa na ul. Wiewiórowskiego w Krotoszynie.

5 czerwca w Starkówcu (gm. Kobylin) w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się dach budynku mieszkalnego. Pożar ugasili ochotnicy z Kobyliny oraz Zalesia Wielkiego.

8 czerwca strażacy usunęli na trasie Kuklinów – Kromolice konar drzewa.

9 czerwca na trasie Sulmierzyce – Krotoszyn ochotnicy z zawodowcami usunęli z jezdni szkło oraz elementy plastiku – efekt kolizji drogowej.

(szop)

SĄD INFORMUJE

Sąd Rejonowy w Krotoszynie informuje, że wyrokiem tut. Sądu z dnia 22.05.2007 r. w sprawie o sygn. II K 67/07 oskarżony Eugeniusz Krawiec s. Jana i Zofii z.d. Szclag, ur 13.12.1956 r. w Białym Dworze, zam. Białe Dwory 31 został skazany za to, że:

I. w dniu 9.11.2006 r. w lesie w Białym Dworze gm. Koźnin Wlkp. dokonał wycięcia dwóch rosnących dębów o średnicy 35 cm przy odziomku i zabrał je w celu przywłaszczenia powodując straty w kwocie 1.000,00 zł na szkodę Piotra Nowickiego – Osucha. tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. Z art. 290 § 1 kk
II. w dniu 10 listopada 2006 r. w lesie w Białym Dworze gm. Koźnin Wlkp. dokonał wycięcia rosnącego dębu o średnicy 65 cm przy odziomku i zabrał je w celu przywłaszczenia powodując straty w kwocie 500 zł na szkodę Ryszarda Ratajskiego. tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. Z art. 290 § 1 kk na karę łączną 1 roku 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Zasądzono tytułem nawiazki od oskarżonego na rzecz Piotra Nowickiego – Osucha kwotę 598,92 zł, Ryszarda Ratajskiego kwotę 2.272,74 zł. Oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów postępowania.

Chaszcze przy drogach – ogromne zagrożenie



Konarzew. Kierowcy nie są w stanie zobaczyć nadjeżdżającego pociągu

Pod koniec maja we Wronowie (gmina Krotoszyn) doszło do wypadku samochodowego. Na szczęście nie był groźny. Jednak kolizji można było uniknąć. Wszystko przez zarosnięte pobocze...

Kierowca fiata wyjeżdżającego z podporządkowanej drogi nie zauważył nadjeżdżającego główną trasą innego samochodu osobowego. Doszło do kraksy. Ponieważ była niegroźna, zmotoryzowani nie poinformowali policji. Świadek zdarzenia

powiedział nam, że według niego z jednej strony wina leży po stronie prowadzącego fiata, ale z drugiej – nie mógł zobaczyć nadjeżdżającego auta, bo pobocze jest w tym miejscu bardzo zarosnięte. Jego zdaniem głównym winowajcą niebez-

piecznej sytuacji jest zarządca drogi. – *Gdyby wysoka trawa na tym wyjeździe nie ograniczała widoczności, nie doszłoby do kraksy!*

Kilka dni później do naszej redakcji przyszedł list. Jego nadawca mieszka w Konarzewie. Poinformował nas o problemie, z którym borykają się kierowcy na przejeździe kolejowym w jego miejscowości. *Sprawdzenie, czy nadjeżdża pociąg, jest niemożliwe, skutecznie utrudnia to wysoka trawa – napisał. – Co prawda jest tam sygnalizacja świetlna, ale technika bywa zawodna...* Sprawdziliśmy. Faktycznie, jadący w kierunku Baszkowa nie są w stanie zobaczyć pociągu. Aby się przekonać o sytuacji na torach, trzeba wyjść z samochodu.

W obu przypadkach gęste zarośla znajdują się przy trasach powiatowych. Zresztą takich niebezpiecznych miejsc na drogach administrowanych przez Powiatowy Zarząd Dróg jest więcej. Zarośla i trawy ograniczają widoczność na wielu zakrętach i skrzyżowaniach. Kiedy te niebezpieczne przeszkody zostaną usunięte?

Krzysztof Jelinowski, szef PZD, poinformował nas, że wycinka poboczy rozpocznie się 11 czerwca. *Będzie odbywała się na terenie całego powiatu i powinna się zakończyć w ciągu miesiąca – wyjaśnia. Czas najwyższy!*

Szymon Pawlak

Premia za zalesianie gruntów

Od początku czerwca rolnicy, którzy w latach 2004 – 2006 zalesili swoje grunty, mogą się ubiegać o przyznanie premii zalesieniowych i pielęgnacyjnych.

Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wnioski na ten cel w skali kraju złożyć może ponad 8 tysięcy rolników. Łącznie zalesili blisko 25 tysięcy hektarów gruntów. – *Na razie wpłynęło do nas tylko sześć wniosków – informuje Krzysztof Rost, kierownik powiatowego oddziału ARiMR. – Teraz zachęcamy rolników do ubiegania się o należne im premie, a z początkiem sierpnia rozpoczniemy kolejny etap zalesiania gruntów w ramach Programu*

Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Wnioski będą przyjmowane od 1 sierpnia do 30 września, jednakże aby skorzystać z unijnych dotacji, rolnicy powinni do tego czasu załatwić wszelkie formalności.

O szczegółach informuje rzecznik prasowy ARiMR Radosław Iwański: – *Rolnicy muszą uzyskać wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczący działek ewidencyjnych, na których położone są grunty*

przewidziane do założenia upraw leśnych. Tam, gdzie nie ma planu, rolnik zobowiązany jest uzyskać zaświadczenie o tym, że przeznaczenie gruntów nie jest sprzeczne z kierunkami zagospodarowania przestrzennego gminy.

Rolnicy planujący złożyć wnioski w ARiMR muszą również dysponować sporządzoną przez geodetę mapą, określającą granice zalesianych działek. O taki dokument można się ubiegać już teraz.

(debe)

Nowy strażnik, nadal mało patroli

Przedpołudniami patroluje Krotoszyn tylko dwóch strażników miejskich. Obszarem ich działania jest szeroko pojęte śródmieście, na obrzeżach bywają rzadko.

Miejsce Piotra Szczepaniaka, który kilka tygodni temu zrezygnował z pracy w krotoszyńskiej straży miejskiej, przenosząc się do policji, zajął Grzegorz Niedbała. Tym samym w Krotoszynie pracuje w tej chwili 11 strażników płci obojga plus komendant Waldemar Wujczyk, tyle że nowo przyjęty przebywa na szkoleniu, a jed-

na z pań na długim zwolnieniu lekarskim.

Do 14.00 miasto patroluje dwóch strażników, a zgłoszenia od mieszkańców przyjmuje jedna z pracownic Urzędu Miejskiego. Niekiedy zdarzają się dwa patrole. Między 14.00 a 22.00 zawsze są dwa. W tym czasie jeden ze strażników dyżuruje w Urzędzie Miejskim. Nocą pracuje jedna osoba, na wspólnym patrolu z policjantem. Wyjątkowo mocno, choć zdaniem mieszkańców i tak o wiele za słabo, obsadzono Dni Krotoszyna. Wczorami z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę w centrum pracowało po pięciu strażników, z niedzielą na poniedziałek tylko dwóch.

Lepsze zabezpieczenie jest zdaniem

komendanta niemożliwe, chociaż jego podwładni nie zajmują się już obsługą fotoradaru, który w zamknięciu czeka na lepsze czasy, czyli nowelizację przepisów. System pracy obejmujący również niedziele i święta powoduje, że każdy z zatrudnionych w straży miejskiej ma oprócz urlopu około 22 wolnych dni w roku.

Krotoszyńskanie nie bez powodu narzekają, że w niektórych rejonach miasta w ogóle nie widuje się strażników. Kiedy na ulice wychodzi tylko jeden patrol, przemierza przede wszystkim śródmieście Krotoszyna, pozostały teren odwiedzając z reguły w przypadku próśb o interwencję, co potwierdza komendant Wujczyk.

(es)

Pulowerek z wycięciem w serek, czyli mundurkowe kłopoty

Za komplet dla uczennicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Krotoszynie rodzice zapłacą co najmniej 83 złote. Pod warunkiem, że to uczennica bardzo niskiego wzrostu. Cena zestawu przeciętnego to 101 zł, największy kosztuje 126 zł.



Na obu zdjęciach wzory mundurków z internetu

W wielu szkołach rozstrzygnięto już kwestię mundurków. Kiedyś kojarzyły się jednoznacznie z granatowymi fartuskami i białymi kołnierzykami. Dziś mają być po prostu jednolitymi strojami, niekoniecznie w ciemnych barwach, które wszyscy uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów będą nosili od 1 września.

Sprawa wciąż budzi kontrowersje. Po pierwsze dlatego, że ilu Polaków, tyle pomysłów, a trzeba się zdecydować na jeden wariant. Drugi powód jest o wiele istotniejszy. To cena. Pół biedy, kiedy szkoła decyduje się na wersję minimalistyczną, również cenowo, na przykład uniwersalną granatową kamizelkę za ok. 40 zł. Problem pojawia się, kiedy szkolny strój ma kosztować w granicach stu złotych, a w rodzinie jest więcej niż jedno dziecko w wieku szkolnym. W końcu i bez tego wyposażenie ucznia sporo kosztuje. Wystarczy zliczyć ceny podręczników, zeszytów, przyborów, stroju na gimnastykę.

Nic więc dziwnego, że do redakcji przychodzą listy od rodziców, pisane

w poczuciu bezradności, pełne żalu. *Bardzo wielu z nas pracuje za minimalne wynagrodzenie, czyli za niecałe 700 zł, żyjąc od wypłaty do wypłaty* – czytamy w jednym z nich. Autorka ma dzieci w krotoszyńskiej Szkole Podstawowej nr 1 przy alei Powstańców Wielkopolskich, jej zdaniem uchodzącej w mieście za szkołę elitarną. Według niej tam na jeden mundur, czyli kamizelkę, sweterek, a dla dziewczynek spódniczkę, trzeba wydać aż 110 zł. Matce uczęszczających do *jedynej* dzieci trudno zrozumieć, dlaczego zdecydowano się na tak drogie ubranie.

Sprawdziliśmy, jaki będzie jednolity strój uczniów SP 1. Baza to dzianinowy pulowerek z wycięciem w tzw. serek i naszytym symbolem szkoły, do tego sweterek z długim rękawem – dla chłopców wkładany przez głowę, dla dziewcząt – rozpinany. Wszystko w kolorze granatowym. Dodatkowo rodzice dziewczynek będą musieli kupić spódniczkę w szkocką kratę.

– *W tej chwili zamawiamy dla chłopców tylko pulowerek, dla dziewcząt pulowerek plus spódniczkę* – mówi dyrektor Sławomira Kalak. – *Dopiero we wrześniu, a może później przyjdzie czas na sweterki*. Zdaniem dyrektora wybrano

odzież dobrą gatunkowo, bawełniano-akrylową, z dzianiny produkcji krajowej.

Cena każdej części stroju zależy od wzrostu ucznia. Na najtańszy sweterek dla najmniejszej dziewczynki trzeba wydać 28,80 zł, na najdroższy – 43,90 zł. Na spódniczkę odpowiednio od 31 do 47,30 zł. Dziewczęcy pulowerek (nazwany przez producenta kamizelką swetrową) kosztuje od 23,20 do 35,40 zł. O 10 groszy droższa jest kamizelka chłopięca. Z kolei chłopięcy sweterek tańszy jest od dziewczęcego o złotówkę, zapewne z racji braku rozpięcia i guzików.

W sumie za najtańszy zestaw dziewczęcy trzeba będzie zapłacić 83 zł, za ubiór w rozmiarze średnim – 101,20, a za największy (wzrost powyżej 170 cm) aż 126,60 zł. Chłopcy *wyjdą* znacznie taniej: 51,20; 62,40; 78 zł.

Pieniądze na zamawianą teraz odzież (czyli zestawy bez sweterków) trzeba wpłacić do końca czerwca. Minister oświaty Roman Giertych zapowiedział 50-złotowe dofinansowanie dla najuboższych rodzin, na razie jednak jego zapo-

wiedź nie ma przełożenia na rzeczywistość. Pieniądze na nowe stroje rodzice muszą wyłożyć z własnych kieszeni. *W szkole, do której chodzą moje dzieci, nikt nie pytał, czy wszystkich na to stać* – pisze Czytelniczka. *Zastanawiam się, z którymi rodzicami było to wszystko uzgodnione, bo na pewno nie z tymi, co żyją od pensji do pensji*.

Szkola podjęła decyzję razem z Radą Rodziców, czyli zgodnie z ministerialną ustawą, ale ta rada, stanowiąca w końcu wyłonioną w drodze wyboru tzw. trójkę klasowych reprezentację wszystkich rodziców, winna się z nimi wcześniej skonsultować. Czy faktycznie tak się stało?

Romana Hyszko

Nowy zawód – za darmo tylko dla rolników

O żadnych kosztach nie ma mowy – to szkolenie jest bezpłatne, a daje rolnikom i ich domownikom (płatnikom ubezpieczenia w KRUS) szansę zdobycia nowego zawodu opiekuna socjalnego.

Organizuje je poznańskie Stowarzy-

szenie Rozwoju Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych, gwarantując zwrot kosztów dojazdu i wyżywienie w dniach zajęć. Kurs trwa 15 dni. Obejmuje 120 godzin zajęć, podzielonych na ośmiogodzinne bloki dzienne. Organizatorzy dostosowują terminy do wymagań uczestników. Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa. Każda osoba, która ukończy szkolenie, otrzyma zaświadczenie w języku polskim i angielskim.

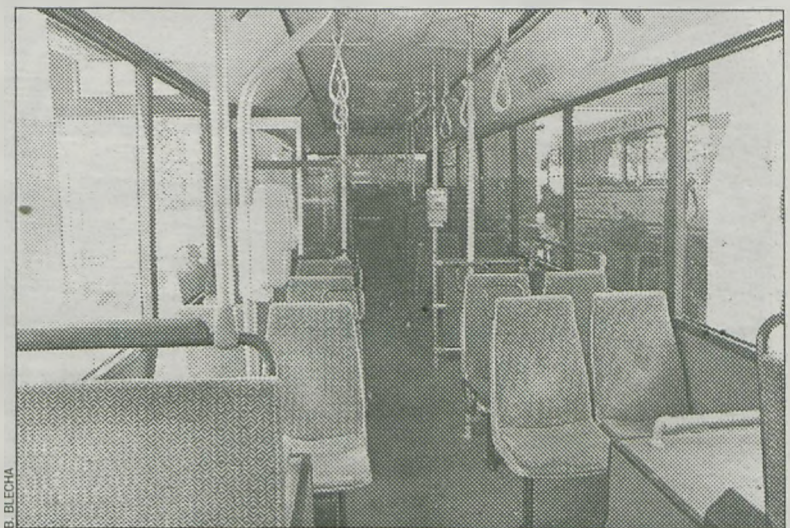
Jak się dowiedzieliśmy, do tej pory chęć udziału zgłosiło tylko siedem osób z powiatu krotoszyńskiego, a to za mało, by zorganizować zajęcia na naszym terenie. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonując pod numer: 061 842 59 67. Adres Stowarzyszenia Rozwoju Przedsiębiorczości i Inicjatyw Lokalnych: Poznań, ul. Strzeszyńska 33.

(es)

Niskopodłogowy nabytek MZK

Najnowszy autobus krotoszyńskiego Miejskiego Zakładu Komunikacji już kursuje na linii nr 7, łączącej Krotoszyn ze Świnkowem. Mieści prawie setkę pasażerów i zapewnia duży komfort jazdy.

Miejski Zakład Komunikacji w Krotoszynie kupił nowy autobus. Świeży nabytek to używany Neoplan 4016 (rok produkcji: 1993), charakteryzujący się dużym standardem wyposażenia. Posiada automatyczną skrzynię biegów oraz system ABS i ASR, przez co jest jednostką gwarantującą wysoki poziom bezpieczeństwa. Do innych zalet pojazdu należy jego niski przebieg (niecałe 400 tys. km). Autobus jest niskopodłogowy, co ułatwia podróż osobom starszym i niepełnosprawnym. Maksymalna liczba miejsc wynosi 96 w tym 40 siedzących, pozostałe stojące. Pojazd zapewnia wysoki komfort podróżowania. Dorównuje on, a pod niektórymi względami przewyższa najnowsze jednostki z taboru MZK. Nowy autobus będzie kursował na linii nr 7 (Świnków – Krotoszyn) i zastąpi wysłużonego Jelcza, który zdaniem dyrektora MZK Wiesława Gałęskiego, który mimo przeglądów technicznych nie gwarantuje odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa.



W autobusie zmieści się 96 osób

Od roku 1995 tabor MZK powiększył się z 13 do 24 autobusów. Zakład przyjmuje coraz więcej nowych zadań. Należy do nich między innymi przewóz osób niepełnosprawnych i dzieci do warsztatu terapii zajęciowej i szkół integracyjnych.

Obecna strategia MZK polega na wymianie najbardziej wysłużonych pojazdów. W tym roku planowany jest zakup jeszcze jednego autobusu. Opisywany autobus został kupiony ze środków własnych MZK. Kosztował 80 tys. netto.

Czas zakupu kolejnych będzie uzależ-

niony od wielkości przychodów firmy. Pojawia się tu kwestia wyboru pojazdów nowych lub używanych. Cena nowego autobusu w podstawowej wersji wynosi ponad 500 tys. złotych. Na dodatek, co podkreśla dyrektor Gałęski, nowe pojazdy nie są dostosowane do stanu polskich dróg ze względu na swoją delikatną konstrukcję. Zatem bardziej korzystnym rozwiązaniem wydaje się wybór używanych, których cena jest znacznie niższa i które są bardziej odporne na niedoskonałości dróg.

Karol Janos

TANIE LATANIE

LONDYN, BRUKSELA, DUBLIN, SZTOKHOLM, PARYŻ, MADRYT, DORTMUND, GLASGOW, RZYM ...

TANIE linie lotnicze:
Wizz Air, RYANAIR, Centralwings, Sky Europe, AER LINGUS, Easy Jet, CONDOR, Jet 2

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43



Daniel Borski. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE

Dzieci ze strażakami

Formuła tegorocznych obchodów Dnia Dziecka znacznie odbiegała od tej z lat ubiegłych. Wszystko za sprawą niespodzianki, jaką wraz z nauczycielami przygotował samorząd uczniowski.

Dzieci myślały, że jak co roku udadzą się na piknik, gdzie nie każdy potrafił znaleźć dla siebie odpowiedni zajęcie – opowiada Ewa Stybaniewicz, nauczycielka, opiekunka samorządu uczniowskiego w Zespole Szkół Publicznych. – Tymczasem na boisko klubu „Sulimirezyk” wjechały na sygnale trzy wozy sulmierzyskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, co wśród dzieci wywołało nie lada entuzjazm.

Po chwili uczniowie dowiedzieli się, że z okazji ich święta na stadionie odbędzie się festyn sportowo-strażacki. – Strażacy odwiedzili się szkołę za przygotowany przez uczniów program artystyczny na uroczystość stulecia OSP – kontynuuje E. Stybaniewicz. – Nasi goście zaprezentowali między innymi działania związane z ratownictwem medycznym, pokazali, do czego służy specjalistyczny sprzęt strażacki, na przykład nożyce czy rozpiercze.



Pokaz ratownictwa medycznego

Po chwili dojechał oddział Powiatowej Straży Pożarnej z Krotoszyńska, który także zademonstrował uczniom swoje możliwości. – Krotoszyńscy strażacy podnosili dużego starą oraz pokazywali sposoby wyciągania z pojazdu rannych po wypadku. Oba jednostkom jesteśmy bardzo wdzięczni za przygotowanie tak

niekonwencjonalnego Dnia Dziecka – kończy myśl nasza rozmówczyni.

W końcu przyszedł czas na zawody, w których wystartowały dzieci. W każdej z trzech kategorii wiekowych rywalizowano w pięciu konkurencjach. Dzieci rywalizowały między innymi w sztafecie wahadłowej z hełmem na głowie, ubieraniu się w strój strażacki, przenoszeniu rannych, biegu z apteczką, zwinianiu węża.

Dodatkowo Rada Rodziców przygotowała dla dzieci poczęstunek oraz napoje chłodzące.

(debe)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Remontowy ruch na drogach

Poszerzenie miejsc parkingowych na południowej stronie rynku, nowy asfalt na dwóch skrzyżowaniach, chodnik na odcinku ul. Kolejowej to ostatnie drogowe inwestycje w gminie Zduny.

Dobiegają końca prace przy poszerzaniu miejsc parkingowych na południowej stronie zdunowskiego rynku, wykładanej właśnie kostką brukową.

Te roboty to element działań gminy mających na celu usprawnienie ruchu drogowego w centrum miasta. W planach jest

przebudowa kolejnej części parkingu – po wschodniej stronie. Ta inwestycja realizowana będzie najprawdopodobniej w następnym roku.

W ubiegłym tygodniu na dwóch

skrzyżowaniach położony został nowy asfalt. Skrzyżowanie ulic Pocztowej, Wrocławskiej i Łacnowej należy do najbardziej uczęszczanych i niebezpiecznych miejsc Zdun. Przebiega tamtędy droga krajowa nr 15. Na skutek wzmożonego ruchu tranzytowego na skrzyżowaniu wciąż powstają ubytki nawierzchni. Dlatego należało tam położyć nową nakładkę asfaltową.

Nową nawierzchnię zyskał także poszerzony niedawno odcinek ulicy prowadzącej przez środek placu Kościuszki. Zakończono łatanie dziur na pozostałych administrowanych przez gminę ulicach w mieście oraz poza Zdunami. Trwa remont chodnika na części ul. Kolejowej, od skrzyżowania z ul. Rejtana do bramy prowadzącej na ementarz.

Gmina ogłosiła przetarg, który wyłonić ma wykonawcę przebudowy 255 m drogi gruntowej w Perzycach – od skrzyżowania z drogą krajową nr 15 do gospodarstwa agroturystycznego. Modernizacja będzie polegać na odwodnieniu terenu, ułożeniu warstwy tłucznia i nawierzchni z kostki brukowej. Inwestycja zostanie zrealizowana w dwóch etapach. Pierwszy zakończy się w sierpniu br., drugi w czerwcu 2008 r.

Sławek Pałasz



Dzięki przesunięciu parkingu łatwiej będzie jeździć po rynku



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

KOŹMIN

Rudera jeszcze postraszy



Gmina chciałaby wyburzyć rudere

Sprawa rudery na ul. Krotoszyńskiej cały czas pozostaje niewyjaśniona. Chociaż burmistrz Maciej Bratborski chciałby się jej pozbyć, nie będzie mógł tego zrobić przynajmniej do września bieżącego roku.

Minęło już dziewiętnaście miesięcy od pożaru, do którego doszło na ul. Krotoszyńskiej. Spalił się wtedy opuszczony

budynek. Gruzowisko nie zostało usunięte i cały czas szpeci miejską architekturę. Gmina chciałaby zmienić ten stan

rzeczy – od dawna jest zainteresowana nabyciem obiektu. Władze Koźmina zamierzają całkowicie oczyścić nieruchomość. Ten zabieg umożliwiłby osobom spacerującym Krotoszyńską podziwianie zamku. Poza tym w przyszłości teren mógłby zostać zagospodarowany.

Niestety, na razie odkupienie ruiny jest niemożliwe. – *Cały czas trwa postępowanie spadkowe* – mówi burmistrz Koźmina. Dopóki prawna procedura nie zakończy się, koźminanie będą musieli znosić nieciekawą widok.

Jeszcze kilka miesięcy temu M. Bratborski brał pod uwagę inne rozwiązanie dotyczące przejęcia nieruchomości – gdyby załatwienie formalności spadkowych przedłużało się, gmina miała podpisać z właścicielami umowę przedwstępną o użyczeniu gruntu. Teraz wódcarz Koźmina wyklucza taką opcję. Okazało się, że strona, z którą prowadzono rozmowy w sprawie zakupu, nie jest jedyną roszcującą sobie prawa do nieruchomości.

Tak więc podpisanie z nią umowy przedwstępnej byłoby dla samorządu ryzykowne. Przyszłość rudery powinna wyjaśnić się we wrześniu tego roku, bo wtedy najprawdopodobniej zakończy się postępowanie sądowe w sprawie spadku.

(szop)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOBYLIN

Kawalerowie byli górą

Marek Kuczyński, reprezentant gospodarzy, wygrał zawody w rzucie... broną. Tej nietypowej konkurencji organizatorzy festynu w Zalesiu Małym nadali rangę mistrzostw Polski.

Zwycięzca posłał bronę na odległość 19,43 metra, a w nagrodę otrzymał puchar przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Poznaniu. Kolejne miejsce zajął Grzegorz Jackowski z Górki (gmina Kobylin), który osiągnął rezultat 18,33 m. Trzecią lokatę z wynikiem 18,06 m wywalczył Piotr Jackowski.

O ile w rzucie broną mogli wziąć udział wszyscy, to następną konkurencję – rzut walkiem do celu – zarezerwowano tylko dla pań. Udział wzięły aż 42 przedstawicielki płci pięknej. Pierwsze miejsce zajęła Agata Matyla, uzyskując 4 punkty i puchar przewodniczącego Rady Miejskiej w Kobylinie, drugie – Elżbieta Kurzawa z wynikiem o 1 punkt gorszym od zwyciężczyni, a trzecie Joanna Pospiech.

Uczestnicy festynu rzucali także łotką, gdzie wygraną w grupie kobiet zapewniła sobie Agnieszka Łukowska z Zalesia Malego, wśród mężczyzn najlepszy był Sławomir Szatkowski z Zalesia Wielkiego, a w klasyfikacji seniorów – Wojciech Bartkowiak z Rozdrażewa.

Podczas popołudniowej zabawy w wielkim upale strzelano również z wiatrówki. Zwyciężyli: Natalia Piskorska (Zalesie Wlk.), Tomasz Andrzejewski (Kobylin) oraz Grzegorz Jackowski (Górka).

Ostatnim akcentem obfitującego w ciekawe wydarzenia festynu był mecz piłki nożnej, w którym zmierzyły się zespoły kawalerów i żonaty. W tegorocznym spotkaniu 6:4 zwyciężyli kawalerowie.

(popi)

Z prześliczną wioloczelistką

Zespół Skaldowie będzie gwiazdą tegorocznych Dni Kobylina, które potrwają od 22 do 24 czerwca. Istniejąca od 42 lat (!) krakowska kapela braci Andrzeja i Jacka Zielińskich wystąpi 24 czerwca o godz. 21.00, czyli na zakończenie obchodów dni miasta.

Koncert, na którym nie zabraknie takich hitów, jak: *Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał, Medytacje wiejskiego listonosza, Nie domykajmy drzwi i Prześliczna wioloczelistka*, przyciągnie na pewno wiele osób.

(popi)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Papież uśmiechnięty

Przy asfaltowej drodze w Ślabcinie biegnącej przez wioskę, postawiono oryginalną, szklaną płaskorzeźbę przedstawiającą uśmiechającego się Sługę Bożego, Jana Pawła II.

Na pomysł upamiętnienia w ten sposób Papieża Polaka wpadł pochodzący ze Ślabcina Karol Hostyński, właściciel wrocławskiej firmy specjalizującej się w produkcji nowoczesnych schodów, bram i mebli. Część swoich produktów przedsiębiorstwo wykonuje ze szkła ozdobnego.

Płaskorzeźba zamocowana została na dwumetrowym postumencie przypominającym przydrożną kapliczkę, zbudowanym z zebranych na okolicznych po-

lach kamieni. Całość osadzono w konstrukcji z żelaznych prętów.

W centralnej części znajduje się przezroczysty wizerunek Jana Pawła II. Do jego wykonania użyto przetopionego szkła pochodzącego ze starych szyb tramwajów, które przez lata jeździły po Wrocławiu. Wokół płaskorzeźby znajdują się również szklane, specjalnie wyprodukowane grudki przypominające kamienie.

Jak mówi sołtys Ślabcina Paweł Rybak, kiedy Papież z Polski zostanie wyniesiony na ołtarze, twórca płaskorzeźby pomyśli o dodaniu do tej kompozycji atrybutów przypisywanych kapliczkom. Wówczas znajdzie się tam krzyż.

Ślabcin to niewielka wioska w południowo-zachodniej części gminy Cieszków. Należy do niej przysiółek Grzebielin. W całym sołectwie znajduje się 60 domostw, mieszka tam około 170 osób. Przez wioskę przebiega asfaltowa droga łącząca Brzezinę z Grzebielinem i dalej z Dziadkowem.

Sławek Pałasz



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

ROZDRAŻEW

Sukcesy młodziutkich pasjonatek – Kasi i Kamili



Kamila jest uczennicą drugiej klasy gimnazjum, a Kasia – trzeciej

Katarzyna Bogacz z Maciejewa i rozdrażewianka Kamila Wójcik mają ze sobą wiele wspólnego. Obie uczęszczają do gimnazjum w Zespole Szkół Publicznych w Rozdrażewie, obie bez reszty oddają się swoim pasjom i obie odniosły sukcesy w konkursach – Kasia w ogólnopolskim, Kamila w wojewódzkim.

Kasia zajęła trzecie miejsce w konkursie *Mój szkolny kolega z misji*. ZSP od lat uczestniczy w tym przedsięwzięciu, któremu patronuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. – Głównym celem tej inicjatywy jest wspieranie finansowe afry-

kańskich dzieci – informuje Ewa Głód, nauczycielka plastyki, opiekunka Kasi. Pomoc z innych krajów umożliwia młodym mieszkańcom Afryki m.in. podjęcie kształcenia. Konkurs jest dopełnieniem tej inicjatywy. Polscy uczniowie

mogą startować tu w kilku kategoriach. Katarzyna wybrała „plastyczną”. – *Artystycznie jest bardzo uzdolniona* – chwali uczennicę E. Głód. Młoda artystka wykonała swoje prace techniką kolażu. – *Zajęło mi to trochę czasu, ale było warto!* – mówi. Nie spodziewała się takiego sukcesu. – *Startowało kilka tysięcy uczestników* – dodaje nauczycielka. – *Skąd mogliśmy przypuszczać, że jury tak wysoko oceni pracę Kasi?*

Kamila, szkolna koleżanka Kasi, była najlepsza w województwie w Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym *Eko-Planeta*, zorganizowanym przez Wydział Inżynierii i Kształtowania Środowiska Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Stowarzyszenie Upowszechniania Wiedzy i Kultury Regionalnej w Warszawie.

– *Uczestnicy musieli rozwiązać składową się z trzydziestu pytań test na temat ochrony środowiska* – wyjaśnia Liła Michalak, nauczycielka biologii, opiekunka Kamili. Rozwiązyvano go w szkołach, które przystąpiły do konkursu. Potem testy zostały wysłane do centrali. K. Wójcik była zaskoczona zwycięstwem. – *Poszło mi dobrze, ale nie wiedziałam, że aż tak!* – stwierdza rozdrażewianka.

Sukces dziewcząt nie był przypadkiem. Obydwie rozwijają swoje pasje – Kasia wolny czas poświęca malowaniu, interesuje się sztuką. Kamila uwielbia biologię i wszystko, co jest związane z tym przedmiotem – w holu szkoły można podziwiać jej wystawę fotograficzną poświęconą bocianom.

– *Świetnie, że dziewczynom udało się odnieść taki sukces. To dopinguje do dalszej pracy* – kończy L. Michalak.

Kasi i Kamili gratulujemy!

(szop)

Może faktycznie Stara Europa się z nas, Polaków, ostatnio śmieje. Ale my i tak czujemy się Europejczykami, nie ma baha!



I usilnie to próbujemy demonstrować – a co, niech wszyscy widzą, jacy z nas światowcy. To podnosi naszą samoocenę i poprawia nam słowiański humor. Tylko – jakby to okazać tak jakoś... dobitnie?

My, naród (jak mawiali prezydenci dwóch niewątpliwie najbardziej znanych mocarstw światowych) lubimy spektakularne demonstrowanie naszej europejskości. Ba – wręcz naszej światowości; a nawet – naszego globalizmu (Kiedyś napisałbym *internacjonalizmu*, ale dziś się wstydzę. A nawet boję, bo ABW, CBS, CBA i inne LPR oraz PiS czują. Właściwie dlaczego oni wszyscy używają skrótów trójliterowych? Przecież poprawna pisownia źródło-

wego – jak sędzę – określenia zawiera cztery litery, gdyż sposób pisania znany wierszom z murów i stadiów obarczony jest ewidentnym błędem ortograficznym!).

Otóż my pokazujemy, jacy to z nas światowcy... imionami naszych dzieci. Tak! Kiedyś nie można było, a dziś mamy demokrację. Może dziecko, sam robiłem – więc je nazwę tak, jak będzie mi się żywnie podobalo. A niech się nawet w przyszłości wstydi swego imienia, niech bezskutecznie poszukuje zdrobnień do niego – ale przynajmniej nikt nie zwątpi w to, że jest obywatelem Unii.

Z obserwacji (bo wyników żadnych badań socjologicznych w tym zakresie nie znalazłem) odnoszę

wrażenie, że dziwaczne ksywki polskich nowo rodzonych milusińskich dziś próbują być tym bardziej *światowe*, z im głębszej, bardziej zakompleksionej prowincji pochodzą rodzice noworodka. Stąd w dużych aglomeracjach rodzą się zatem obecnie dzieci o imionach w większości banalnie literackich i biblijnych (Kacprzy, Pawły, Karoliny, Jany, Marki, Janiny, Franciszki, Jagody, Robertowie, Julie, Barbary), a nawet – fuj! – staropolskich (Stanisławy, Bartosze, Bogusławy, Jędrzeje) czy innych słowiańskich (Wacławy, Przemysławy czy Bolesławy). Natomiast w małych miasteczkowych porodówkach – o, tu jest ciekawie! Tu bowiem mamy wysyp imion serialowo-komiksowych

DO GÓRY NOGAMI

Nasz słowiański humor

(z domieszką taniego kryminału i argentyńskiego romansu telewizyjnego); lub nawet takich, które wzięły się znikąd – bo ich pomysłodawcom coś tam się zdawało a do tego pokręcili pisownię. Stąd urzędy stanu cywilnego kłopotczą się, jak wpisywać do poważnej skądinąd dokumentacji przeróżnych Brajanów, Arieli, Blanki, Oksany czy Aronów.

W obszernej, liczącej ponad 300 stron księdze *Nasze imiona* Jana Grzeni (opracowanie z r. 2002) nie znalazłem ani jednego z tych pięciu ostatnich przykładów. Autor niby fachowiec, a jakiś jakby niedouczony... Gdyby słowo Kloss było imieniem, a nie kultowym nazwiskiem; gdyby imię Szarik nie dotyczyło

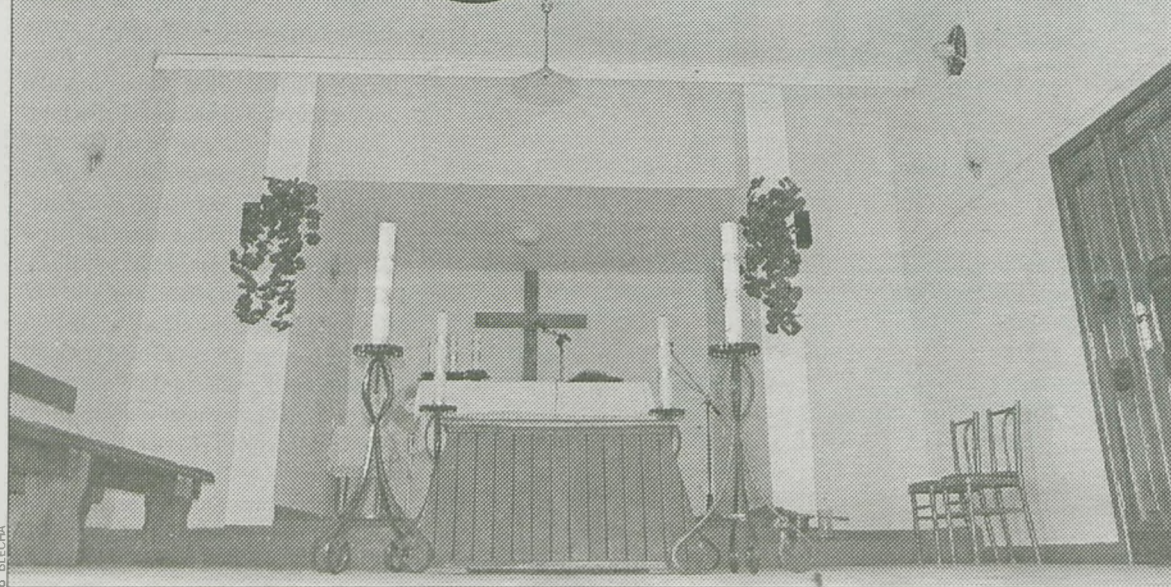
owczarka, tylko jego pana – to zapewne mielibyśmy jeszcze w kraju prawie kompletny, bohaterski front wschodni.

Co ważne: nikt na świecie nie zna np. imienia Brajan (bo oni tam, na Zachodzie, mają Briana) czy np. Andżeliki (bo oni mają Angelikę). Pewnie się zdziwią, cywilizowane jełopy, zaglądając w paszporty naszych pociech. Ale im kawał zrobili! Niech wiedzą, że nie wypieramy się własnych korzeni. I że mamy konstruktywną, kreatywną, wciąż ułańską fantazję.

Proponuję iść dalej – i zakres dziwnych, ale zagranicznie brzmiących imion poszerzać o inne źródła, niż tylko tanie seriale. Liczę na to na przykład, że za dwadzieścia parę lat dostanę zawiadomienie o treści: *Z radością zawiadamiamy, że w dniu tym i tym związek małżeński zawarł Laweta z Wizirem*. Ucieszy mnie to oczywiście pod warunkiem, że autorzy patriotycznie zachowają taką własność, polską pisownię.

Maciej R. Hoffmann

Godnie pożegnać...



Po obu stronach ze ścian zwisa sztuczna zieleni

Żółtawe ściany, zwisające z nich gałązki sztucznych kwiatów. Estetyka krotoszyńskiego domu pogrzebowego pozostawia wiele do życzenia. Na solidny remont według profesjonalnego projektu architekta wewnątrz brakuje pieniędzy.

W 1981 roku dom pogrzebowy na krotoszyńskim cmentarzu komunalnym powiększono o dodatkową część – tę, w której obecnie usytuowany jest ołtarz. W dobudówce mieszczą się też chłodnie.

O ile rolę administratora cmentarza pełni parafia farna, o tyle domem pogrzebowym z kaplicą zawiaduje od 1995 r. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Już za jego czasów przy budynku postawiono garaż dla meksa i pomieszczenie biurowe. Również PGKiM, ale wspólnie z Urzędem Miejskim, w zeszłym roku doprowadził do cmentarza sieć wodociagową i założył kilka ujęć. Rachunki za wodę, podobnie jak te za wywóz śmieci, płaci parafia.

W każdym miesiącu z cmentarnej kaplicy wychodzi kilkanaście pogrzebów. – *Od sześciu lat nie podnosiliśmy cen* – mówi Tadeusz Kempinski, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta. 40 zł trzeba w Krotoszynie zapłacić za dobę przechowywania ciała w chłodni, 125 zł za wynajęcie kaplicy na nabożeństwo. Zysk z prowadzenia tej nietypowej firmy, wynoszący maksimum kilka tysięcy złotych rocznie, przeznaczany jest na niezbędne inwestycje i drobne remonty. W ubiegłym roku zakład odnotował stratę w wysokości 2 tys. 400 zł, ale trzeba było naprawić dach, pomalować wewnętrzne ściany. Do tegorocznych wydatków trzeba będzie doliczyć zakup nowych akumulatorów (z ładowarką) do meksa i smołowanie dachu.

Po stronie kosztów kierownik T. Kempinski wymienia wynagrodzenie pracownika, odprowadzane podatki, zakup środków odkażających (z oczywistych względów obiekt podlega ścisłemu reżimowi sanitarnemu), drogi serwis urządzeń chłodniczych, utrzymanie zieleni wokół obiektu, opłaty za wywóz śmieci z kontenerów przy domu pogrzebowym (pozostałe pojemniki należą do parafii) w należytym stanie.

Żadne z prowadzonych w domu pogrzebowym robót nie zmieniły jednak faktu, że odbiega on znacznie od uznawanych dziś standardów. Chociaż z niewielkiej kaplicy usunięto ławki (poza jedną, tą dla zgromadzonej przy trumnie rodziny zmarłego), brakuje miejsca i uczestnicy większych pogrzebów z konieczności gromadzą się na placu. Wewnątrz jest czysto, ale – na co Czytelnicy coraz częściej zwracają nam uwagę – mało gustownie. Ściany w wyrazistej piaskowej żółci, po obu stronach zwisają gałązki sztucznych kwiatów. Ostatnie pożegnanie wymagałoby oprawy znacznie bardziej ascetycznej i eleganckiej, adekwatnej do powagi sytuacji.

Niestety, o znacznych zmianach na razie nie ma mowy. Gruntowny, oparty o nowy projekt architektoniczny remont wnętrza musiałby kosztować kilkadziesiąt tysięcy, a tak dużego wydatku na ten cel PGKiM nie zaplanowało na obecny rok. Ponadto na czas prac modernizacyjnych budynek trzeba byłoby wyłączyć z użytkowania, a to oznacza okresowe przeniesienie cmentarnej kaplicy w inne miejsce. Krótkotrwale doraźne prace, jak na przykład malowanie ścian, do tej pory prowadzono w piątkowe popołudnia i soboty, po uprzednim uzgodnieniu z proboszczem parafii farniej, że wtedy pogrzebów nie będzie.

Zarządzający spółką, która obiekt prowadzi, zastanawiają się zresztą, czy takie roboty miałyby uzasadnienie, gdyż na cmentarzu pozostało niewiele miejsca na pochówki. Gmina przygotowuje

Nad Bożym Słowem

17 czerwca 2007 r.,

XI niedziela zwykła Łk 7,36-8,3

Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. Ta scena Łukasze Ewangelii wydaje się nieprawdopodobną. Przyszła do Chrystusa kobieta, która była cudzołożnicą. Doskonale wiedziała, jak jest postrzegana przez mieszkańców domu, przez tych niby sprawiedliwych faryzeuszów. Dla niej jednak nie to było najważniejsze, dla tej kobiety znaczenie miało spotkanie z Chrystusem. Ona wiedziała doskonale, że jedynym ratunkiem dla człowieka jest Bóg i spotkanie z nim.

Wielu ludzi także dzisiaj dziwi się i gorszy, gdy widzi, że ktoś nagle zaczyna zmieniać swoje życie, że ktoś stał się po prostu lepszy. Zaraz zaczyna się szukanie w tym jakiegoś podstępu czy nieuczciwego interesu.

Czasami człowiek potrafi latami tkwić w grzechu i słabości. Wydaje mu się, że taki stan jest najlepszy, albo że już i tak nic nie uda się zmienić. Czy tak jest naprawdę...?

Przykład, że można żyć inaczej, znajdujemy w przykładzie kobiety z niedzielnej Ewangelii. Kobiety, która przychodzi do Chrystusa jak chory do lekarza, nie tylko po to, aby usłyszeć diagnozę, ale przede wszystkim – aby otrzymać skuteczne lekarstwo na swoją słabość. I dlatego też słyszy najpiękniejsze słowa: *Twoje grzechy są*



odpuszczone...; Twoja wiara cię ocaliła. Kiedy stajemy u kratesz konfesjonału, za każdym razem wobec nas dokonuje się ta właśnie scena. Doświadczamy wtedy tej samej miłości, którą Chrystus wlał w serce tamtej kobiety.

Tak naprawdę nie wiemy, jak potoczyło się jej dalsze życie. Najprawdopodobniej jednak opisane w Ewangelii spotkanie z Chrystusem stanowiło punkt zwrotny. Od tego momentu pewnie już nie szukała miłości za pieniądze, udawanej, takiej na pięć minut.

Ta kobieta staje się dziś dla nas przykładem, jak żyć. Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają...

Jeśli więc czujemy się źle, przyjdźmy do Chrystusa, a on będzie leczył nasze rany i nasze słabości.

ks. Marcin Zych

**Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich
w kronice naszej małej ojczyzny.**

nową, ujętą w swoim planie zagospodarowania przestrzennego nekropolię w Durzynie. Przeprowadzono już niezbędne badania geologiczne. Trwa wykup gruntów od prywatnych właścicieli, po jego zakończeniu teren zostanie ogrodzony. Prawdopodobnie stanie tam nowy dom pogrzebowy. Decyzja o budowie leży w rękach Rady Miejskiej. Otwarte pozostaje pytanie, kto będzie administrował nową nekropolią, zwłaszcza że przepisy nakazują, aby administrator miał odpowiednią licencję. PGKiM takową posiada.

Jednak nawet gdy powstanie nowy cmentarz, na Raszewskiej nadal będą pogrzeby. Na tego rodzaju nekropoliach najstarsze groby są likwidowane, jeśli po dwudziestu latach rodzina nie wnosi w parafialnej kancelarii opłat na kolejne lata (10 zł za rok). Likwidacja oznacza następne pochówki, a więc i nabożeństwa w kaplicy. Na razie jednak nikt w Urzędzie Miejskim ani w PGKiM nie potrafi udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy w przyszłości gmina będzie utrzymywała dwa domy ostatnich pożegnań.

Romana Hyszko

Odeszli do Pana...

ś†p.

Henryk Kuliński, lat 56

ś†p.

Janusz Ziemiński, lat 42

ś†p.

Franciszek Morgiel, lat 85

Państwu Darii i Grzegorzowi Nowackim składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ś†p.

Mamy i Teściowej

Starosta Krotoszyński Leszek Kulka
oraz pracownicy
Starostwa Powiatowego
w Krotoszynie

Krotoszyn, ul. Farna 7

tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044

Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w granicach miasta
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

odroczone termin
płatności

Bezpłatna wiązanka z kwiatów sztucznych na trumnę

Przepełnione schronisko z nowym gospodarzem?

Krotoszyńskie schronisko dla bezdomnych zwierząt nie może pomieścić psów. Będzie więc rozbudowane o nowe boksy, a po dokładnym przeglądzie zdrowotnym chore psy zostaną uśpione. Urząd Miejski ogłosi także przetarg na prowadzenie przytuliska.

W zeszłym tygodniu gmina z weterynarią skontrolowały schronisko dla zwierząt przy ul. Ceglarskiej w Krotoszynie. Wielkie zdziwienie zarysowało się na twarzy powiatowego lekarza weterynarii Mariana Grządki, próbującego przekroczyć bramę wejściową do przytuliska. Kiedy uchylono

wyjaśnił natychmiast, że jeśli nawet nie weźmie psa do przytuliska, to zwierzę zostanie wrzucone przez płot lub przywiązane do drzewa przy bramie. – *Tu są też bezpańskie psy przywiezione przez policję i straż miejską* – dodał. Przypomniał również, że Urząd Miejski w Krotoszynie,

jęcia psa z innej gminy – wyjaśnił Romuald Pawlaczyk, urzędnik z wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska.

Weterynarz Marian Grządka stwierdził brak warunków do przejścia dokumentów i sporządzenia notatki służbowej



Marian Grządka (pierwszy z prawej) nie zgadza się na to, by psy swobodnie biegały po schronisku

mu drzwi, dostrzegł biegające po podwórzu psy. – *Dlaczego nie są zamknięte?* – zapytał. – *Bo nie mamy tylu boksów* – usłyszał od Joanny Markiewicz z krotoszyńskiego koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Gdy psy zostały wpuszczone do niewielkiego budynku administracyjnego, rozmowę kontynuowano na placu przed boksami. Grządka dociekał przyczyn przepełnienia schroniska. – *Kto podejmuje decyzję o braniu psów, skoro nie ma już miejsca?* – pytał.

Artur Łużny, pracownik schroniska,

który jest właścicielem obiektu zarządzanego przez TONZ, podpisał z gminami Milicz i Trzebnica porozumienie o odpłat-

ności z kontroli. Według Romualda Pawlaczyka rozbudowa schroniska rozpocznie się po 20 czerwca, kiedy Przedsiębiorstwo Go-

spondarki Komunalnej i Mieszkaniowej uprzątnie hałdę butelek szklanych, znajdującą się za płotem schroniska – dokładnie w tym miejscu, gdzie mają stanąć nowe boksy dla zwierząt. Grządka spisał protokół na zewnątrz. Odnotował brak warunków do przeprowadzenia kontroli i poinformował o ponownej wizytacji, która zostanie przeprowadzona po ukończeniu rozbudowy.

W przytulisku przebywają obecnie 73 psy, to o 20 za dużo. – Musimy coś zrobić, bo przecież to nie jest wylęgarnia psów – powiedział urzędnik Czesław Ossowski. W najbliższych dniach, po zakończeniu przeglądu zdrowotnego zwierząt ze schroniska, będzie wiadomo, ile psów trzeba będzie uśpić, ile wysterylizować oraz zaszczepić, aby się nie rozmnażały.



Zwierzęta zostaną wysterylizowane

W przytulisku przebywają obecnie 73 psy, to o 25 za dużo. – *Musimy coś zrobić, bo przecież to nie jest wylęgarnia psów* – powiedział Czesław Ossowski, odpowiedzialny za gospodarkę komunalną i ochronę środowiska w krotoszyńskim magistracie. W najbliższych dniach, po zakończeniu przeglądu zdrowotnego zwierząt ze schroniska, będzie wiadomo, ile psów trzeba będzie uśpić, ile wysterylizować oraz zaszczepić, aby się nie rozmnażały. Za wszystko zapłaci gmina.

Szczepienia psów jest początkiem zmian w schronisku. Wkrótce w wyniku rozbudowy przybędzie kilkanaście boksów. Już za kilka tygodni Urząd Miejski ogłosi przetarg na prowadzenie przytuliska. – *Umowa z krotoszyńskim kołem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami obowiązuje do końca sierpnia. Prowadzenie schroniska należy do zadań własnych gminy i zamierzamy powierzyć je osobie wykwalifikowanej, bo takie są wymogi prawne* – stwierdził Ossowski. Gmina rozważa również zakup środka transportowego dla przytuliska. – *Nie można dalej wozić karmy rowerem* – wyjaśnił urzędnik. Poza tym auto byłoby przydatne do przewożenia schwytanych bezpańskich psów. W schronisku zawisnie tablica informująca o tym, że osoby nieupoważnione nie mają doń wstępu. – *Co byliby, gdyby kogoś ugryzł pies ze schroniska? Kto wziąłby za to odpowiedzialność?* Tak nie może być – powiedział Ossowski.

Niewykluczone, że powiększone schronisko w części zostanie zamienione na psi hotel, gmina weźmie też pod uwagę wprowadzenie czipów. Byłyby wszczepiane psom pod skórę. Każdy miałby niepowtarzalny kod z przypisanymi mu w komputerowej bazie danych informacjami o właścicielu. Takie rozwiązania funkcjonują w wielu dużych miastach, w których są schroniska. Czy w Krotoszynie będzie tak samo? Tempo dotychczasowych prac w schronisku nie pozwala na szczególnie optymizm, ale wiadomo, że zmiany są niezbędne.

Sebastian Pośpiech

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne do 8 czerwca.

- recepjonistka, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Kobylin, Krotoszyn, Zalesie Wielkie
- stolarz, Krotoszyn, Koźmin, Sulmierzyce
- rzeźnik, wędliniarz, rozbieracz, wykrawacz, ubojowy, Białka, Brzeziny
- elektryk, Sulmierzyce i delegacja
- murarz i pomocnik murarza, malarz, osoby do przyuczenia, Krotoszyn, Sulmierzyce
- tapicer, Koźmin
- traktorzysta, mechanik, Stara Obra, Rozdrażew
- ślusarz – spawacz, Koźmin, Krotoszyn
- kelner, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Kobierno
- nauczyciel j. angielskiego, Koźmin, Krotoszyn, Borzęciczki
- kucharz – piekacz, Krotoszyn
- stolarz budowlany, Koźmin Wlkp.
- piekacz lub osoba do przyuczenia, Koźmin, Krotoszyn
- kadrowa, Zalesie Wielkie
- palacz kotłowni wysokoprężnych, Koźmin
- specjalista ds. sprzedaży, Koźmin
- hydraulik, Perzycze
- przedstawiciel handlowy, Perzycze
- pracownik produkcyjny, Koźmin
- malarz, Krotoszyn
- kierowca kat. C, Krotoszyn, Kobylin, Zalesie Małe
- pracownik biurowy, Rozdrażew
- murarz, tynkarz, osoba do ociepleń budynków, Zduny – delegacja
- pracownik fizyczny – szklarz, Krotoszyn
- pracownik fizyczny do przyuczenia w zawodzie stolarz, Krotoszyn
- mechanik samochodowy, blacharz, lakiernik lub osoby do przyuczenia, Koźmin
- montażysta okien i pracownik do produkcji okien, Gałazki, Polskie Oledry
- mechanik samochodowy, Kobylin
- elektryk, pomocnik elektryka, Sulmierzyce – delegacja
- elektryk, elektronik, mechanik samochodowy lub osoba do przyuczenia, Zduny
- operator wózka widłowego, Krotoszyn, Kobylin
- mistrz produkcji, Koźmin
- brukarz, Krotoszyn
- mechanik samochodowy ciężarowych, Krotoszyn
- operator koparki, ładowarki, Krotoszyn

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 11 czerwca br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsy SA, Grabkowo	–	4,62 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka	–	–
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,57 zł	4,72 zł	(powiat rawicki)	–	4,62 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	3,36 zł	4,51 zł	Zakłady Mięsne BERNACKI, Golina	3,36 zł	4,51 zł

Czy to naprawdę jest prawda?

Pięcioro uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Krotoszynie zajęło szóste miejsce w ogólnopolskim konkursie *Eureka Europa*. Sukces przyniósł im film nakręcony według własnego scenariusza.

Zaczęli w lutym, kiedy nauczyciel fizyki poinformował ich o ogłoszonym przez Ambasadę Niemiec i Instytut Goethego trzecim ogólnopolskim konkursie pod hasłem *Eureka Europa. Europejczycy naukowcy i ich wynalazki*. Zadanie polegało na napisaniu scenariusza kilkunastominutowego filmu na temat rozwoju europejskiej myśli technicznej lub epizodu, który doprowadził naukowca do wynalazku. Nauczyciel zaproponował, aby zgłosili się uczniowie z dużą wyobraźnią i interesującymi pomysłami. Zaprzyjaźnieni na co dzień Malwina Faja, Paulina Mocydlarz, Monika Twardowska, Kamil Łopuszański i Michał Marchwiak spontanicznie stworzyli twórczą grupę. Nad scenariuszem pracowali w szkole. Złożony z krótkich opisów i rysunków, liczył 3 strony formatu A4.

2 kwietnia okazało się, że projekt przyniósł kwalifikację do krajowego finału, gdzie znaleźli się obok 29 innych drużyn. Wiadomość wyszukała w internecie siostra Malwiny. – *Potem nasz nauczyciel za-*



Malwina, Kamil i Paulina w stoisku ambasady USA

dzwonił do Warszawy z pytaniem, czy to naprawdę prawda – wspomina M. Faja. Wszystko okazało się prawdą. Najprawdziwszą. Młodzi krotoszyńskianie pokonali ponad 600 innych uczestników. W nagrodę dostali wysokiej klasy telefon Nokia z kamerą i laptopa firmy Siemens z pełnym profesjonalnym oprogramowaniem do obróbki fotografii i filmów (łączna wartość nagród: ponad 6 tys. zł). Dzięki temu sprzętowi nakręcili film według przygotowanego na konkurs scenariusza. Jego bohater to twórca szybowca Georg Cayley, a tematem jest – zdaniem uczniów wysoce prawdopodobna – droga do tego wynalazku. Po wielu eksperymentach sir Cayley dochodzi do wniosku, że napędzane siłą mięśni i naśladujące

ruch ptasich skrzydeł maszyny latające nie mają racji bytu. W przypływie bezsilności i złości wstaje, przewraca się i... odbywa podróż w przyszłość. Trafia do pokoju zainteresowanego lotnictwem współczesnego nastolatka... Tyle fabuła. Oczywiście, w wielkim skrócie i bez zakończenia. Film na tyle spodobał się jurorom, że ekipa z Krotoszyna zajęła szóste miejsce.

Zdjęcia kręcono w plenerze i w szkolnym warsztacie. – *W piwnicy pana woznego* – zdradzają laureaci. O przygotowaniu można byłoby wiele napisać. Malwina Faja dokumentowała je w swoim internetowym blogu (kavenawe.blogspot.com), który polecamy nie tylko z tej racji.

30 zakwalifikowanych do finału konkursu ekip organizatorzy zaprosili do Warszawy na Piknik Naukowy Radia BIS. – *Na zwiedzanie stolicy nie było czasu, gdyż na pikniku ustawiono aż 180 namiotów, w których można było obejrzeć interesujące eksperymenty* – powiedzieli po powrocie uczniowie ZSP nr 1. Cała piątka kończy właśnie drugą klasę liceum profilowanego (zarządzanie informacją). Malwinę interesuje sztuka, Michała literatura i kinematografia (*To komiksomaniak* – mowią o nim koleżanki), Paulinę – sport, Monikę – muzyka, Kamila – polityka. Mimo ściśle określonych zainteresowań, nie sprecyzowali jeszcze planów na przyszłość. Pracę nad filmem wspominają jako jedną wielką frajdę, która zabrała im sporo czasu.

Romana Hyszek



Za chwilę Kamil zagra rolę gołębia

Donosiciel kulturalny



KINA

Przedwiośnie, Krotoszyn

Spider-Man 3, fantast., USA, do 13 czerwca godz. 17.30 i 20.10, bilety: 10 i 12 zł.

DKF: *Źródło*, psychologiczny, Szwecja, 14 czerwca, godz. 19.10, bilety: 5 zł.

Taxi 4, komedia, Francja, od 15 do 20 czerwca, godz. 18.30, bilety: 10 i 12 zł.

W stronę słońca, thriller science-fiction, Wielka Brytania, od 16 do 20 czerwca, godz. 20.15, bilety: 10 i 12 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn

Wystawa fotograficzna pt. *Dwory i palace Ziemi Krotoszyńskiej* Pawła Rudnickiego, do 20 sierpnia, Muzeum Regionalne

Wystawa malarstwa i ceramiki Sylwii Wierzbowskiej pt. *Poznanie, podróżowanie*, do 15 czerwca galeria *Refektarz Koźmin Wlkp.*

Wystawa *Igł malowane – część II*, Koźmiński Ośrodek Kultury, od 1 do 30 czerwca

Zduny

Wystawa fotografii pt. *Dziecko*, do 15 czerwca, biblioteka.

Okiem tegorocznego maturzysty

Zawężanie horyzontów

Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło niedawno projekt rozporządzenia dotyczącego kanonu lektur. Wedle tego projektu z listy dla szkół ponadgimnazjalnych usunięte zostały utwory Witolda Gombrowicza, Witkacego, Franza Kafki oraz Josepha Conrada. Pojawiły się natomiast dwie książki Jana Dobraczyńskiego, *Pamięć i tożsamość* Jana Pawła II, *Kamień na kamieniu* Wiesława Myśliwskiego, *Obrona Sokratesa* Platona oraz *Cesarz* Ryszarda Kapuścińskiego.

Proponowane zmiany w indeksie lektur powodują znaczne zawężenie horyzontów uczniów. Na przykład wykreślenie takich utworów jak *Cierpienia młodego Wertera* czy *Faust* Goethego prowadzi do tego, iż młodzież nie pozna żadnego dzieła z literatury powszechnej z epoki romantyzmu. To duży błąd, dlatego że należą one do najważniejszych dzieł epoki i najlepiej umożliwiają zapoznanie się ze specyfiką literatury romantycznej. Również pominięcie twórczości Conrada wydaje mi się niezbyt dobrym rozwiązaniem z uwagi na to, że posiada ona duże walory wychowawcze, bowiem dotyka ważnych, uniwersalnych problemów człowieka. Tak samo jest w przypadku *Procesu* Franza Kafki – powieści, która oprócz sfery egzystencjalnej ujmuje także problem władzy totalitarnej.

Jednak najbardziej absurdalne jest dla mnie to, że proponowany indeks nie zawiera dzieł Witkacego i Gombrowicza, najwybitniejszych awangardzystów polskiej literatury XX wieku i twórców cieszących się dużym uznaniem w świecie. Ta literatura jest bardzo wartościowa nie tylko ze względu na styl i język, ale także dlatego, że ukazuje in-

ne spojrzenie na historię i charakter polskiego narodu. Zwiększanie liczby utworów Sienkiewicza w indeksie kosztem np. Gombrowicza jest dla mnie czymś, co prowadzi raczej do pewnego ograniczenia niż do kształtowania nowoczesnego myślenia.

Uważam, że prawidłowym posunięciem jest dołączenie książek Jana Pawła II i Kapuścińskiego. Te pozycje świetnie poszerzają ogląd współczesnej literatury i niosą ważne treści ideowe. Dobrym uzupełnieniem jest także *Obrona Sokratesa* Platona. Dotąd brakowało w spisie tego typu dzieł z epoki antycznej.

Dodanie aż trzech książek Jana Dobraczyńskiego uznaję za przejaw promowania przez kierownictwo resortu własnych upodobań i światopoglądu. Dobraczyński związany był – tak jak sam minister Giertych i jego przodkowie – ze środowiskiem o charakterze narodowym.

Spis lektur powinien obejmować utwory, które będą w jak najszerszym stopniu umożliwiały zdobywanie wiedzy o literaturze ojczystej i powszechnej. Nie może on być narzędziem do narzucania ściśle określonych treści ideologicznych. Podczas nauki w liceum omawialiśmy tylko dwa dzieła Sienkiewicza: *Potop* oraz *Szkice węglem*. I wystarczyło to, aby dobrze zapoznać się ze specyfiką pisarstwa tego autora. A takie utwory jak *Proces* Kafki czy *Szewcy* Witkacego pozwoliły na dogłębne zaznajomienie się z aktualnymi problemami epoki. Należy pamiętać też o tym, że język polski to przede wszystkim przedmiot nauki o literaturze, a nie lekcja wychowania patriotycznego, na której zwraca się uwagę na przekazywanie danych wartości.

Karol Janos

Program Dni Sulmierzyc

SOBOTA (16 czerwca)

- 12.00 – jubileuszowa wyprawa rowerowa śladami dziejów miasta (zbiórka przy ratuszu)
- 13.00 – 16.00 – akcja pobierania krwi (Zespół Szkół Publicznych)
- 14.00 – mecz piłki nożnej o puchar burmistrza miasta (boisko)
- 15.00 – 20.00 – wystawa gospodarcza (sala gimnastyczna)
- 17.00 – turniej drużynowy w zapasach w stylu wolnym *Sulimirczyk Sulmierzyce* – *Grunwald Poznań* (rynek)

Scena na rynku

- 18.00 – koncert zespołu *Kapela znad Baryczy* cz. I
- 18.30 – występ par tanecznych z klubu *Feniks*
- 19.00 – koncert *Kapeli znad Baryczy* cz. II
- 20.00 – zabawa taneczna (gra *Irak Plus*)

NIEDZIELA (17 czerwca)

- 13.00 – 17.00 – wystawa gospodarcza (sala gimnastyczna)

Scena na rynku

- 13.00 – 15.00 – parada motocykli ciężkich – klub *Oldtimers* z Krotoszyna
- 15.00 – program artystyczny w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Publicznych (*Zatrzymane w kadrze, czyli Naszemu miastu na jubileusz*)
- 15.45 – niespodzianka dla dzieci
- 16.00 – koncert zespołu *Bayer Full*
- 17.00 – powitanie, życzenia dla mieszkańców i gości
- 17.05 – koncert *Sulmierzyckiej Orkiestry Dętej*
- 17.45 – program taneczny przedszkolaków
- 18.00 – losowanie nagród loterii fantowej, wręczenie pucharów i dyplomów
- 19.00 – gwiazda dnia: zespół *K.A.S.A.*
- 20.00 – zabawa taneczna (gra *Feniks*)

Ponadto: wesołe miasteczko, malowanie twarzy, prezentacja tresury psów służbowych oraz zwiedzanie muzeum (niedziela od 17.00 do 19.00).

APTEKI

KROTOSZYN

Na Zaciszu, ul. Zacisze 14 (722 80 60), do 14 czerwca, Śródmiejska, ul. Rynkowa 1 (725 74 66), od 15 do 21 czerwca.

KOBYLIN

Pod Orlę, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

KOZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarn, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Rozum nakazuje większą ostrożność, serce poszłoby jak w dym. Przed Tobą nie leży dylemat uczuciowy. Na rozwiązanie trzeba szeroko otwartych oczu i wiele czasu.



BYK (21IV – 21V)

To nie chwilowe zauroczenie, a prawdziwa burza uczuć. Staraj się zachować choćby odrobinę rozsądku.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Drobne kłopoty ze zdrowiem trochę zakłóca Twoje plany. Nie wpadaj w panikę, za kilka dni wszystko się poukłada.



RAK (22VI – 22VII)

Nie wyszukuj sobie nowych zajęć, wolny czas wykorzystaj na uporządkowanie założeń. Skończ jedno, nim rozpocznieś drugie.



LEW (23VII – 22VIII)

Niech Cię nie zmyli nagły przypływ przyjaznych uczuć u kogoś, kto przez lata nie był Ci życzliwy. Wkrótce przekonasz się, że jego stosunek do Ciebie wcale się nie poprawił.



PANNA (23VIII – 22IX)

Warto, byś przypomniał sobie pewną starą historię, skoro już zamierzasz powtórzyć swoją ważną sprawę komuś, kogo dawno nie widziałeś.



WAGA (23IX – 22X)

Jeśli zdecydujesz się na wyjazd, nie zdążysz załatwić spraw rodzinnych. Rozważ wszystkie za i przeciw.



SKORPION (23X – 22XI)

Spójrz prawdzie prosto w oczy i przyznaj się do błędów. Więcej zyskasz, niż gdybyś dalej udawał, że wszystko jest w porządku.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Najpierw pomyśl, potem mów. Zwłaszcza wtedy, gdy zostaniesz poproszona o wyrażenie opinii w bardzo ważnej sprawie.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Twój pomysł zyskał aprobatę znacznej większej grupy ludzi. Teraz możesz wyjawiać szczegóły koncepcji, na pewno zostanie zaakceptowana.



WODNIK (21I – 20II)

Jeśli ostatnie zdarzenia nie otworzyły Ci oczu, koniecznie przemyśl wszystko raz jeszcze i wyciągnij wnioski. Dla własnego dobra.

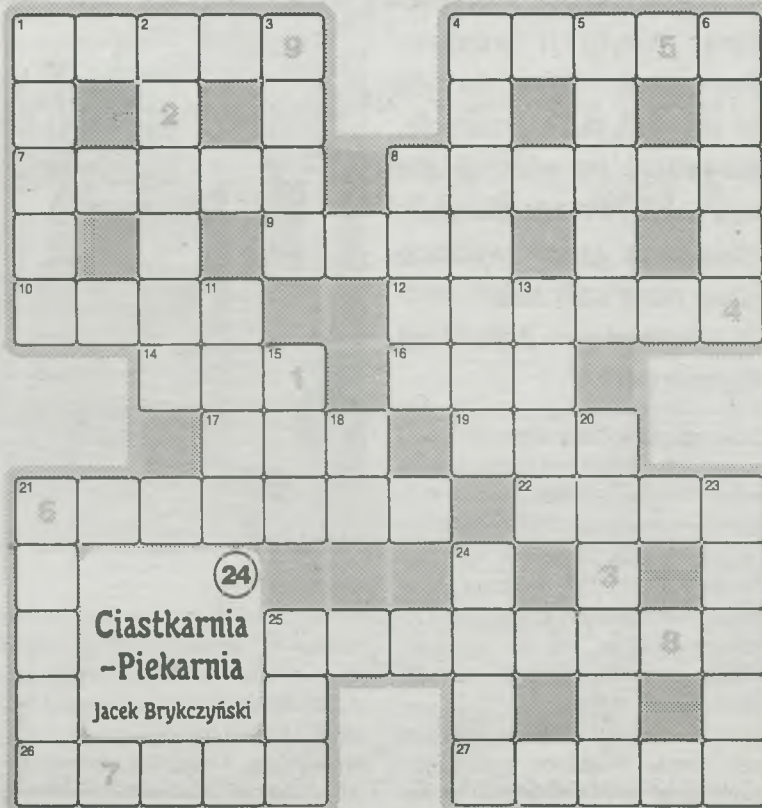


RYBY (21II – 20III)

Trochę tego za dużo jak na jedną, zmęczoną głowę. Potrzebny Ci odpoczynek, choćby jednodniowy. Najlepiej w miłym towarzystwie.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego wydania (hasło: TARANTULA) redakcyjna sierotka wylosowała dla pani Mileny Selwat z Wierzchowa. Tym razem hasło składa się z 9 liter. Na kartki z rozwiązaniami poniższego zadania czekamy do 18 czerwca. Do wygrania – niespodzianka.



Pozioomo

1. Cement + piasek + woda
4. Dodatek do potraw (wspak)
7. Warzywo, symbol zdrowia
8. Sielanka
9. Rozdział Koranu
10. Biały ... Londona
12. Port arki Noego
14. Nowotwór
16. Ku Klux Klan
17. Muzyczne bardziej
19. Model auta polonez
21. Mityczna prorokini
22. Korab
25. Zbytek, bogactwo
26. Indianin zamieszkujący Meksyk
27. Robotnik portowy

Pionowo

1. Tymczasowy na budowie
2. Pogromca dzikich zwierząt
3. Wyspa obok Sumatry
4. Węgierskie wino
5. We włoszczyźnie
6. 3, 2, 1, 0...
8. Obok Iranu
11. Psie nogi
13. Na sędziowskim stole
15. Stopy wody pod nim
18. Mieszkanko pszczoł
20. Efekt pracy górnik
21. Pas tkaniny na szyi księdza
23. Solenizant z 6 października
24. Lodowy opad atmosferyczny
25. Sztuczny basen w porcie

GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

PCPR 062 722 88 92
Ośrodek Interwencji Kryzysowej
Os. Sikorskiego 7 062 722 75 30,
tel. całodobowy 602 384 357
pn. – pt. 7.00 – 15.00, wt. 7.00 – 19.00
Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym
ul. Mickiewicza 2 062 722 61 61
pn. – czw. 16.00 – 20.00
Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
Rynek – Ratusz p. 4 062 722 74 94
Klub Abstynenta TOLERANCJA
codziennie od godz. 16.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa Al-Anon GRACJA
grupa wsparcia dla rodzin alkoholików
wtorek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Grupa AA DĄB
poniedziałek godz. 17.00 ul. Sienkiewicza 2
Grupa AA KROTON
piątek godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2

niedziela godz. 18.00 ul. Mickiewicza 2
Klub Amazonki dla pań po raku piersi, czynny w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca, od godz. 16.00 przy ul. Zdunowskiej 12, telefon kontaktowy: 691 313 479.
Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE
profilaktyka chorób nowotworowych
tel. 062 725 23 17 oraz 693 495 840
pn. – pt. 15.00 – 18.00
Polskie Stowarzyszenie Diabetyków
problemy chorych na cukrzycę
062 725 79 25, 725 44 38
Stowarzyszenie SCLEROSIS MULTIPLEX
problemy chorych na stwardnienie rozsiane
605 272 371
Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych 062 722 57 72 i 502 219 552
Zarząd Główny Związku Osób Niepełnosprawnych INTEGRACJA

ul. Benicka 9 502 156 871
Świetlica socjoterapeutyczna – dla dzieci
ośrodek profilaktyki środowiskowej
zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci
os. Sikorskiego 7 (budynek żłobka) 062 725 36 95
Świetlica socjoterapeutyczna – dla młodzieży
ul. Mickiewicza 11 pn-pt 15.00 – 18.00
Młodzieżowy Klub Środowiskowy RIVENDELL
Os. Sikorskiego 7 (żłobek – część piwniczna) 062 722 75 70
pn. – pt. 17.00 – 21.00,
Stowarzyszenie na rzecz Przeciwdziałania Uzależnieniom i Wspierania Rozwoju Psychicznego Dzieci i Młodzieży SZANSA
Os. Sikorskiego 7 062 725 36 95



Rozlał się olej. W miniony wtorek na ul. Mickiewicza w Krotoszynie, w wyniku awarii instalacji hydraulicznej w walcu drogowym, doszło do wycieku oleju. Rozlał się on na odcinku 1 km. Płyn utrudniał ruch samochodowy - auta ślizgały się. Problem zneutralizowały miejscowe jednostki strażackie. Cała akcja trwała półtora godziny. (Jorge)

Świetlicowy Dzień Dziecka

Pracownicy środowiskowej świetlicy dla dzieci niepełnosprawnych w Krotoszynie zorganizowali 1 czerwca uroczysty Dzień Dziecka dla swoich podopiecznych.

Dzięki pomocy sponsorów, którym jesteśmy bardzo wdzięczni za wsparcie, udało się przeprowadzić wszystko, co sobie zaplanowaliśmy, między innymi grillowanie – wyjaśnia Wioleta Maślaczyk, wychowawczyni. – W Dniu Dziecka uczestniczyło łącznie 26 osób – 15 dzieci niepełnosprawnych, wychowawcy i wolontariusze. Oprócz ciepłych posiłków dla dzieci przygotowano liczne konkursy sportowe oraz zabawy z wykorzystaniem technik pedagogiki i ruchu oraz tańce.

Gdy zbliżała się pora popołudniowa, z twarzy dzieci zniknął entuzjazm, bo nieuchronnie zbliżał się koniec. Milusińscy odeszli do domów bardzo zadowoleni ze zorganizowanej dla nich imprezy.



Swoje święto dzieci spędziły w miłej atmosferze

Dwaj premierzy, obaj z Biadek

Dzieci wsiadają do autokaru. Uśmiechnięte, z prezentami. Wizyta u premiera skończona. – Wiem, że było to dla nich duże przeżycie, ale proszę mi wierzyć, dla nas także. Po raz pierwszy gościliśmy grupę wycieczkową przez cały dzień – mówi wiceszefowa Kancelarii Premiera RP.



Za chwilę spokojnie się zakończy

Odpowiedź na wysłany do premiera Jarosława Kaczyńskiego dwa miesiące wcześniej list z prośbą o spełnienie uczniowskich marzeń przychodzi na tydzień przed Dniem Dziecka. Telefon pracownicy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów informujący o zaproszeniu do Warszawy dyrektor Beata Ciesiołka odbiera na szkolnej wycieczce w Karpaczu. Potem, już po powrocie, dochodzi e-mail ze szczegółowym programem całodziennego pobytu w stolicy na koszt urzędu. Programem atrakcyjnym, obejmującym zwiedzanie gmachu premierowskiej kancelarii, spacer po Łazienkach Królewskich, wizytę na wojskowym Okęciu i spotkanie z premierem Kaczyńskim. Zapada decyzja, że pojadą starsze klasy – czwarta, piąta i szósta, razem ponad 50 uczniów pod opieką kilkunastu nauczycieli.

Każdy może tu pracować

Do bagażnika wędrują kwiaty dla premiera, obraz namalowany przez jedną z nauczycielek, ilustrowana fotografiami księga opowiadająca o szkole i kronika placówki. Zaplanowany na 4.30 wyjazd opóźnia się. Zawiadomieni przez szkołę policjanci muszą najpierw sprawdzić stan techniczny autokaru, a trzeba na nich poczekać, zostali wezwani na interwencję.

Po sześciogodzinnej podróży autokar staje przed rządowym gmachem w Alejach Ujazdowskich. Nim dzieci zostaną wypuszczone, muszą pokazać szkolne legitymacje i poczekać, aż służby ochrony odszukają nazwiska na liście gości. Zupełnie jak na lotnisku. Wreszcie rozpoczyna się zwiedzanie.

Razem z Iloną Wierchowską z Kancelarii Premiera RP uczniowie wędrują kolejno przez wszystkie najważniejsze pomieszczenia zabytkowego budynku z początku XX wieku. Oglądają najciekawsze sale – Kościuszkowską, Kolumnową, Świetlikową i tę, w której zwykle obradują ministrowie – im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. We wszystkich chłopcy bezbłędnie odnajdują premierowskie krzesła i natychmiast je zajmują, niekiedy dzieląc się stołkiem po połowie. – *Każdy z was może tu kiedyś trafić jako pracownik urzędu, jako minister, nawet jako premier – zachęca biadkowiec do zdobywania wiedzy Iłona Wierchowśka.* Po wyjściu z każdej z sal robi króciutkie sprawdziany, ale młodzi dają dowody koncentracji, udzielając bezbłędnych odpowiedzi.

Czas na obiad w kancelaryjnej stołówce. – *Im szybciej zjecie, tym więcej zobaczycie w Łazienkach – obiecuje przewodniczka.* Czas wyliczono niemal co do minuty, aby dzieci jak najlepiej wykorzystały pobyt w Warszawie, tym bardziej, że zaledwie kilkoro z nich było wcześniej w tym mieście. Na Łazienki została niecała godzina, stąd spacer przypomina marszobieg.

Medialne gwiazdy

Wyjazd na Okęcie niespodziewanie natrafia na komplikacje w osobie ministra Gosiew-

skiego, na żywo udzielającego wywiadu znanej stacji telewizyjnej. Problem w tym, że kamery ustawiono tuż przy drodze do parkingu. Dopóki nie skończą, nie można ruszyć.

W wojskowej części Okęcia, po kolejnej kontroli dokumentów i toreb, biadkowiec wita dowódca 36 Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego. Podaje szczegóły programu i zaprasza na płytę, gdzie widać rządowe samoloty – największy TU 154, mniejszego Jaka i helikopter. Dzieci podzielone na grupki dokładnie oglądają skrzydlate pojazdy. Piloci odpowiadają na pytania, demonstrują urządzenia. Wszystkiego można dotykać, można nawet usiąść za sterami. Czasu wystarczy, bo do przybycia premiera została godzina.

Prawdziwym zaskoczeniem jest dla biadkowiec obecność na lotnisku gromady dziennikarzy i fotoreporterów. Upředzeni przez Centrum Informacyjne Rządu o przyjeździe uczniów, pojawili się na długo przed nimi. Stacje telewizyjne zdążyły już zamontować na pokładzie TU 154 urządzenia do przekazywania obrazu i dźwięku.

Przez cały czas trwa nieustanna sesja zdjęciowa. Fotoreporterzy prześcigają się w znajdowaniu ciekawych ujęć, ich kolidują z mikrofonami i kamerami przeprowadzając wywiady z dziećmi i nauczycielami.

W międzyczasie na płycie ląduje helikopter, amerykański Bell, z którego wysiada minister spraw wewnętrznych Aleksander Szczygło, witany przez dowódcę lotniczego pułku. Po obejrzeniu samolotów wycieczka przechodzi do miejsca, gdzie stoją auta Biura Ochrony Rządu – terenowe, półterenowe, osobowe. Pojazdy budzą ogromne zainteresowanie. Kto wie, czy nie większe niż samoloty.

Autorskie pytania

Tymczasem trzeba wracać do rządowego samolotu, bo w asyście BOR-owików przybył premier Kaczyński. Pokład Tupolewa robi się zbyt ciasny, aby swobodnie pomieścić tłum reporterów i dzieci. Po życzeniach premiera nadchodzi pora pytań. Uczniowska ciekawość przybiera formę ładnie sformułowanych zdań zakończonych znakami zapytania, zawsze rozpoczynanych grzecznościowym *Panie premierze*. Biadkowanie sprawiają wrażenie, jakby takie sytuacje były ich codziennością, a i po szefie rządu nie widać, że z najmłodszymi obywatelami kraju rozmawia rzadko. Dzieci interesuje, kim J. Kaczyński chciałby być, gdyby nie był premierem, jakie przedmioty lubił w szkole, czy potrafi jeździć na rowerze i ma obawy przed lataniem. Dziennikarze z ostatnich rządów sugerują młodym ludziom treść ko-

lejnych pytań, ale oni pozostają przy swoich. Wymyślili je sami jeszcze w Biadkach i zamierzają skorzystać z jedynej w swym rodzaju okazji, zaspokajając ciekawość własną, nie cudzą.

Po półgodzinnej konferencji wszyscy ponownie schodzą na płytę lotniska, gdzie za chwilę obejrzą pokaz umiejętności kierowców kolumny specjalnej Biura Ochrony Rządu. Premier maszeruje razem z dziećmi, po drodze mają chwilę na bardziej prywatne rozmowy.

Plecaki na pożegnanie

Przy pożegnaniu, nadal z udziałem dziennikarzy, biadkowanie wręczają kwiaty i upominki, prosząc premiera o wpis do szkolnej kroniki. Ten biorąc długopis do ręki zastrzega się, że kaligrafia jest dziedziną dość mu obcą...

Zachęcony chóralnym okrzykiem gości, premier obiecuje odwiedzenie Biadek przy okazji najbliższej podróży w wielkopolskie strony. Dla niego to ostatni akcent spotkania, dla dzieci – przedostatni, bo za chwilę zostaną obdarowane upominkami. Każde odjeżdżie do domu z plecakiem wypełnionym słodyczami i gadżetami Kancelarii Premiera. I z niecodziennymi wrażeniami z wyjątkowego Dnia Dziecka.

Romana Hyszk

Młode Wilki gościły artystów

Plastycy Maria Dryll-Marciniak i Mieczysław Łukaszewski byli w maju gośćmi Młodych Wilków, grupy młodzieży niepełnosprawnej, która od początku bieżącego roku spotyka się co miesiąc. Te integracyjne, uspołeczniające spotkania odbywają się dzięki projektowi Jolanty Borskiej – prezes Centrum Wollontariatu.

W aranżacji spotkania pomogła dyrektor zdunowskiego muzeum Łucja Długiewicz-Paszek, to ona podczas niedawnego pobytu młodzieży w Zdunach pokazała jeden z obrazów i opowiedziała o twórczości Marii Dryll-Marciniak z Krotoszyna. Wszystkich obecnych zaciekawiła technika, jaką obraz został wykonany, i natychmiast pomysłano o spotkaniu.

Zaproszono też Mieczysława Łukaszewskiego z Poznania, który od czterdziestu lat rzeźbi, maluje, wykonuje odlewy z brązu, a i kowalstwo nie jest mu obce. – *Nie ma materiału, z którego nie można byłoby zrobić czegoś ciekawego. Dotyczy to wszystkich dziedzin sztuki, ale do tego potrzebne są oczywiście predyspozycje mó-*

wi. Niedawno otrzymał nagrodę Ministerstwa Kultury za upowszechnianie kultury, od lat bierze udział w konkursach i plenach. Spotkanie z młodzieżą zamienił w warsztaty, nietypową zabawę z gliną, która dała możliwość poznania tajników rękodzieła, a zarazem wypróbowania sił w formowaniu glinianych figurek. Młodzież mogła dotknąć rzemiosła zaliczanego dziś do zanikających.

Maria Dryll-Marciniak, rodowita krotoszyńska, przez całe zawodowe życie pracowała w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury: – *Przez ostatnie osiem lat prowadziłam galerię „Refektarz”, którą sama wymyśliłam i stworzyłam – wspomina. Od trzydziestu lat zajmuje się wykonywaniem obrazów z ko-*

ry brzozy. Być może jako jedyna osoba na świecie, bo jak dotąd nie słyszała o innych ani też nigdzie nie widziała podobnych prac.

Nie planuje z góry całego obrazu i nie ma wizji jego ostatecznego kształtu. Kocha improwizację. Podobnie jak Mieczysław Łukaszewski uważa, że wszystko może być tworzywem plastycznym. Obrazy z brzozy kory robi autorską techniką. Nigdy nie tnie materiału, ingeruje tylko klejem, którym przyczepia do powierzchni obrazu kawałeczki natury.

Pierwszą wystawę miała w starym domu kultury przy Małym Rynku, potem w Poznaniu i miastach zachodniej Polski, a nawet w Koszalinie. Jej obrazy trafiały do wielu krajów, m.in. do Danii, Niemiec,



Goście Młodych Wilków

Francji, Anglii, ostatnio do galerii w Paryżu i Ameryki. Młodym artystom radziła, aby tworząc słuchali swego wnętrza.

Interesujące prelekcje i zajęcia warsztatowe minęły młodym bardzo szybko. To nie

koniec – doświadczeni artyści wykazali chęć uczestniczenia w dalszych spotkaniach z grupą niepełnosprawnej młodzieży i dzielenia się umiejętnościami.

Bożena Maćkowiak

Jednym brakuje ziemi, inni boją się o pracę

W naszym powiecie brakuje ziemi dla producentów rolnych chcących powiększyć gospodarstwa. Związek Młodych Rolników i Wielkopolska Izba Rolnicza od dawna starają się zmienić ten stan rzeczy, negocjując z Agencją Rynku Rolnego. Działania te budzą jednak obawy mieszkańców wiosek popegeerowskich.

W powiecie krotoszyńskim, tak jak i w całym województwie wielkopolskim, zakup gruntu wiąże się z ogromnym wydatkiem. – Mówimy tu o kwotach rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych za hektar – informuje Hieronim Marszałek, szef Związku Młodych Rolników na naszym terenie. Mimo wysokiej ceny rolnicy niechętnie pozbywają się swoich włości. Zdaniem naszego rozmówcy obrót ziemią w sferze prywatnej praktycznie nie istnieje. – Co prawda mamy wiele małych gospodarstw, ale każde z nich bardzo dobrze prosperuje – wyjaśnia szef ZMR. W jego opinii jedyną szansą są pertraktacje z Agencją Nieruchomości Rolnej oraz Ministerstwem Skarbu.

W powiecie krotoszyńskim ANR posiada ok. 2 tys. hektarów. – Weźmy na przykład popegeerowski Wronów. Gdyby oddano rolnikom w użytkowanie około dwudziestu procent ziemi, mogłoby na tym skorzystać przynajmniej kilkunastu rolników, bo we Wronowie jest siedemset hektarów – mówi H. Marszałek. Jednak jego zdaniem ANR nie wykazuje dobrej

woli. – Jeśli ta placówka przekazuje komuś ziemię, to zazwyczaj tym kimś jest rekin biznesu. Agencji tak wygodniej, po co się rozdrabniać...

Opinii tej nie podziela Walerian Klepas, zastępca dyrektora poznańskiego oddziału terenowego ANR. – Zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego ziemię przekazujemy mniejszym gospodarstwom rodzinnym – stwierdza. Jednak wicedyrektor wskazuje na inny problem dotyczący naszego powiatu, gdyż jego zdaniem na tym terenie praktycznie już nie ma czego oddawać w dzierżawę, bowiem wydzielanie części ziemi pod dzierżawę wiązałoby się z redukcją zatrudnienia w dobrze prosperujących państwowych przedsiębiorstwach rolnych. – W naszych działaniach nie ma złej woli, zdajemy sobie sprawę z potrzeb indywidualnych producentów, ale każde uszczuplenie arealu należącego do państwa należy dokładnie przeanalizować.

H. Marszałek nie zgadza się z Klepsem. Jest przekonany, że rolnicy mogliby brać w dzierżawę całe gospodarstwa,

zapewniając w ten sposób ciągłość zatrudnienia. – Przecież możemy na przykład zrzesać się w spółdzielnię! – dodaje.

A co na ten temat mówią mieszkańcy wsi, którzy utrzymują się z pracy w przedsiębiorstwach rolnych? Odwiedziliśmy Wronów. Tu po przemianach

ustrojowych nikt z pracowników byłego PGR-u nie stracił pracy. Co więcej, obecnie w gospodarstwie zatrudnionych jest wiele młodych osób. Jednak wszyscy obawiają się o przyszłość. Uważają, że prędzej czy później wronowskie ziemie przejmie jakiś prywatny właściciel. – Jeszcze rok, półtora, a potem my i

bruk, a w budynkach firmy będą już tylko szczury mieszkające – mówi zagadnięta przez nas wronowianka. – My starzy jakoś sobie poradzimy, ale co z młodymi...

Co państwo robi z gospodarstwem – niechcianym dzieckiem komunizmu? Na czyją korzyść rozstrzygnie problem?

Szymon Pawlak



Takie bloki jak te we Wronowie to cecha wielu popegeerowskich wiosek

DZIEŃ DOBRY, TO JA!



1. Córka Kingi i Marka Grześkowiaków z Krotoszyń, ur. 5 czerwca

A oto nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagranymi zdjęciami.



2. Córka Doroty i Mariusza Kuberczaków z Krotoszyń, ur. 7 czerwca



3. Leszek, syn Anny i Grzegorza Parzyszków z Krotoszyń, ur. 7 czerwca



4. Oliwia, córka Karoliny i Jarosława Nowaczyków z Chwaliszewa, ur. 6 czerwca



5. Julita, córka Marii i Tomasza Gaszyńskich z Chachalni, ur. 3 czerwca

Jak się masz, kochanie, w Cieszkowie?

16 i 17 czerwca gmina Cieszków zaprasza na swoje dni.

Lokalne świętowanie rozpocznie się na sportowo. W sobotę o 12.30 trampkarze Victorii Cieszków podejmować będą młodych piłkarzy z zespołu Dolpasz Skokowa. Ciekawie zapowiada się drugie spotkanie, w którym miejscowe VIP-y rozegrają mecz piłki nożnej z kobiecą drużyną Ateny Poznań, zespołem występującym w rozgrywkach pierwszej ligi piłkarskiej pań.

Na 16.00 zaplanowano część artystyczną imprezy. Wystąpią przedszkolaki i uczniowie, peruwiański zespół Rexmi, grupa fakirow Azir & Ashima, kabaret Rak. Dzień zakończy zabawa taneczna.

W niedzielę koło Polskiego Związku Wędkarskiego zorganizuje w parku zawody w łowieniu ryb dla najmłodszych. Od 14.00 na stadionie rozpocznie się blok dla dzieci i młodzieży. Na 16.00 zaplanowano pokaz strongmenów. Potem publiczność będzie podziwiała walki karateków z UKS Shodan Zduny, konkurs drwali, pokazy tańca towarzyskiego. Odbędzie się także quiz, w którym wezmą udział reprezentacje wszystkich sołectw gminy. Gwiazdą niedzielnej wieczoru będzie zespół Happy End, popularny w latach 70. ubiegłego wieku, wykonawca szlagieru Jak się masz, kochanie, jak się masz...

(mal)

Czułe słówka...

♥ Nad perły i diamenty, nad morze i słońce więcej jest warte serce kochające! Kochanej Żonie z okazji rocznicy ślubu wiele radości życzy

mąż Mariusz

♥ Kochanej Mamie z okazji Dnia Matki wszystkiego, co się dobrem zwie, przede wszystkim zdrowia życzą

bliźniaczki z Rozdrażewa

♥ Serce serce pokochało, serce serce sercu dało, serce serce bardzo prosi – niech je serce w sercu nosi. Kochanym Rodzicom z okazji rocznicy ślubu najserdeczniejsze życzenia składa kochający

syn Adam

♥ Aby każdy dzień Waszego wspólnego życia był jeszcze szczęśliwszy od poprzedniego życzy Hani i Robertowi

sąsiadka

Zagrają w reprezentacji Polski

Rozmowa z **Piotrem Morasim**, trenerem drużyny **UKS Fenix Krotoszyn**, mistrza Polski juniorów starszych w korfballu.

Jak wygląda sytuacja finansowa i struktura organizacyjna klubu?

Jeśli chodzi o finanse, w całości pochodzą ze środków budżetowych Urzędu Miejskiego. Aby poprawić sytuację, staraliśmy się pozyskać pomoc sponsorów, ale nie jest to prosta sprawa. Korfbal nie należy do dyscyplin medialnych ani szczególnie popularnych, potencjalni inwestorzy rzadko decydują się na wsparcie tego sportu. Jeśli już się ktoś znajdzie, to z reguły jego pomoc polega na kupnie sprzętu lub strojów, a nie wykładaniu na stół żywej gotówki. Obecnie jestem w klubie jedynym trenerem. Proszę dwie drużyny – juniorów starszych i młodszych. Pracuję społecznie i jeśli czas oraz obowiązki zawodowe pozwolą, być może uda się stworzyć trzeci zespół, który rywalizowałby w kategorii młodzików.

Czy istnieje szansa, aby w Krotoszynie powstała seniorska sekcja korfbalowa?

Byłoby to możliwe, ale wtedy musiałby się znaleźć poważny sponsor. Nasuwa się również pytanie, czy lokalne władze mogłyby wspierać pracę z seniorami, bo przecież podstawowymi celami są sport młodzieżowy i dziecięcy. Poza tym ewentualna gra w rozgrywkach senior-

skich wiąże się z wielkimi kosztami. Same wyjazdy do Warszawy, Gdańska czy Krakowa pochłonięłyby duże kwoty. Nie zanoszę więc na to, aby seniorzy mogli reprezentować Krotoszyn. Na szczęście wielu zawodników, którzy rozpoczynają studia we Wrocławiu czy Poznaniu, będzie miało możliwość dalszej gry. We Wrocławiu już działa dobrze prosperująca sekcja seniorska, natomiast od września seniorski zespół będzie miał także Poznań. Poza tym utworzenie dorosłego zespołu w naszym mieście na dzień dzisiejszy nie byłoby możliwe właśnie z powodu odpływu zawodników. Spotykając się na wyłącznie na meczach, bez wspólnych treningów, nie można osiągać sukcesów.

Ile razy w tygodniu trenujecie i czy obiekt Ośrodka Sportu i Rekreacji pozwala na odpowiednie przygotowanie się do turniejów?

Z reguły treningi mamy raz w tygodniu. Przeważnie każda z dwóch grup wiekowych po półtorej godziny, choć są zawodnicy, którzy w sali przebywają pełne trzy godziny. Przed zakończeniem niedawno Mistrzostwami Polski trenowaliśmy intensywniej. Wykorzystaliśmy między innymi wizytę Holendrów z Brummen, z którymi rozegraliśmy kil-

ka cennych sparingów. Mało osób wie, że narodziny korfbalu miały miejsce właśnie w Holandii, dlatego też mogliśmy wykorzystać wiedzę oraz niektóre sugestie trenerów z tego kraju. Sama sala OSiR-u jest wystarczająca dla potrzeb moich podopiecznych, nie musimy się martwić o bazę treningową.

Przejdźmy do spraw czysto sportowych. Co było największym atutem Pańskiego zespołu i najbardziej przyczyniło się do zdobycia tytułu mistrza kraju?

Sądzę, że największy wpływ miało doświadczenie i wieloletnie ogranie moich zawodników. Niektórzy z nich treningi rozpoczęli przed ośmiu laty, a osiem lat to w tym sporcie bardzo długi okres. Na mistrzostwa nie jechaliśmy w roli faworytów, ale w każdym meczu byliśmy bardzo skuteczni. Niemal każda nasza akcja kończyła się zdobyciem punktu, w czym brylował zwłaszcza Mateusz Czubak. Według moich obliczeń został on także najlepszym egzekutorem całego turnieju. W naszej drużynie jest wielu wartościowych graczy. Na szczególne słowa uznania zasłużyli Mateusz Augustyniak, Łukasz Karpiewski, Joanna Woźna oraz wspomniany już Czubak. Karpiewski, wykorzystując swoje wa-

runki fizyczne, notował wiele asyst, wszechstronny Augustyniak rozgrywał i odbierał piłki, Woźna była najlepsza wśród dziewcząt, a Czubak skutecznie finalizował akcje.

Czy któremuś z podopiecznych wróży Pan karierę w reprezentacji?

Niektórzy z nich już teraz mogli zagrać w kadrze, lecz ze względu na to, że zbyt późno otrzymali powołania, nie mogli reprezentować kraju. Uważam, że jeśli Augustyniak, Czubak, Karpiewski, Woźna, Anna Marciniak czy Martyna Smółkowska będą chcieli i znajdą w trakcie studiów czas na grę, mają wielkie szanse, aby przez lata przywdziewać reprezentacyjny trykot.

Jakie cele postawi Pan sobie i prowadzonym przez siebie drużynom przed rozpoczęciem kolejnego sezonu?

Po zdobyciu mistrzostwa Polski przez juniorów starszych, drużyna ta zostanie bardzo osłabiona. Wielu zawodników wyjedzie na studia i bardzo trudno będzie powtórzyć tegoroczny sukces. Sądzę jednak, że uda się znaleźć godnych następców. Zacznie się nowy etap przygotowywania tej drużyny. Gdybyśmy awansowali w przyszłym sezonie do turnieju finałowego, uznałbym to za suk-



ces. Gdyby udało się wskoczyć na podium, byłaby to wielka sprawa dla tego nowego zespołu. Według mnie większe nadzieje pokładać można w juniorach młodszych, którzy w tym roku zajęli czwarte miejsce w kraju. Będę na nich stawiał i już niebawem wyjedziemy na 13-dniowy obóz szkoleniowy do Olsztyna. Ten zespół ma duży potencjał i nawet jeśli nie w przyszłym, to w kolejnych latach powinniśmy ponownie stanąć na podium Mistrzostw Polski.

Rozmawiał
Daniel Borski

TADEUSZ WIŚNIEWSKI

jeden z najskuteczniejszych bioenergoterapeutów w Polsce, także kręgarz i radiesteta – będzie przyjmował w Krotoszynie.

Zaufało mu wielu ludzi. Wśród nich chorzy, którym lekarstwa po prostu nie pomagały. Praktykuje od ponad 20 lat. Podczas zabiegów terapeutycznych wykorzystuje swoją bogatą wiedzę z zakresu bioenergoterapii, kręgarstwa, radiestezji i medycyny chińskiej.

Oto kilka opinii osób, które skorzystały z zabiegów u T. Wiśniewskiego:

Teres W. Dziękuję za przywrócenie mi zdrowia i sensu życia. Od wielu lat cierpiałam z powodu nawracających silnych depresji, z którymi nie potrafiłam sobie poradzić. Leczyłam się u psychiatry, lecz bez widocznych zmian na dobre. Przez przypadek trafiłam do pana Tadeusza, zaciągnięta przez znajomą. Już po kilku zabiegach powróciła mi radość życia i wiara w jego sens.

Irena Z. Stwierdzono u mnie kilka guzków w lewej piersi i lekarz zalecił operację. Czekając na zabieg postanowiłam skorzystać z pomocy uzdrowiciela. Po kilku zabiegach dwa guzki się wchłonęły, a dwa zmniejszyły o połowę (zdjęcie USG). Mam nadzieję, że jeszcze parę zabiegów i operacja będzie zbędna.

Wanda P. Od lat cierpiałam na bezsenność (prawdopodobnie wynikającą z choroby serca). Schorzenie bardzo nieprzyjemne, gdyż osłabiające organizm i utrudniające funkcjonowanie w ciągu dnia. Już

po pierwszym zabiegu przeprowadzonym przez pana Wiśniewskiego przespałam całą noc. Nie mogłam w to uwierzyć. Poddałam się jeszcze dwóm zabiegom. Od tego czasu śpię. Taki stan utrzymuje się i moja bezsenność poszła w niepamięć. **Paweł K.** Przeczytałam o panu Tadeuszu w jakimś kolorowym czasopiśmie, nie mogłam uwierzyć, że potrafi działać takie cuda. Miałem przerost prostaty, chodziłem do różnych lekarzy, ale żadne leki nie przynosiły mi ulgi. Poszedłem na zabieg do pana Tadeusza z duszą na ramieniu. Nie żałuję niczego, może tylko tego, że trafiłem do pana Wiśniewskiego tak późno. Teraz cieszę się zdrowiem, wszystkie dolegliwości minęły.

Tadeusz Wiśniewski ma wspaniałe efekty także w likwidowaniu innych chorób, m.in.

- wszelkich chorób oczu,
 - problemów z wypróżnianiem,
 - chorób kobiecych (cysty, mięśniaki),
 - bezpłodności,
 - nerwic, depresji,
 - chorób układu oddechowego,
 - kamicy nerkowej i żółciowej,
 - chorób kończyn,
 - chorób układu krążenia,
 - porażenia mózgowego u dzieci.
- Potrąfi też bardzo skutecznie działać na odległość – zarówno poprzez zdjęcie, jak i przez telefon.

Tadeusz Wiśniewski będzie przyjmował w Krotoszynie: 15 i 16 czerwca 2007 r.
Rejestracja telefoniczna i dodatkowe informacje:
062 725 43 06 – codziennie przez całą dobę.
Serdecznie zapraszamy! Ilość miejsc ograniczona.

Korfbalistów Feniksa droga po tytuł mistrzowski

Korfbaliści **UKS Fenix Krotoszyn** zdobyli tytuł mistrzów Polski juniorów starszych. Pokonali wszystkich swoich rywali i zgromadzili komplet 15 punktów.

Zanim podopieczni Piotra Morasia znaleźli się w finale, musieli przejść przez fazę eliminacyjną, rozgrywaną systemem regionalnym. W swojej grupie Fenix sprostał faworyzowanemu zespołowi Maratończyka Koło oraz wrocławskiej Iglicy.

O sukcesie drużyny opowiada jeden z czołowych zawodników Feniksa, Mateusz Augustyniak: *Jadąc na finałowy turniej nie myśleliśmy o końcowym zwycięstwie. Gdybyśmy stanęli na podium, byłby to dla nas sukces. Zdobycie tytułu było więc niespodzianką, ale tylko dla środowiska korfbalowego, nie i dla nas samych. Myślę, że duży wpływ na osiągnięty sukces miały wieloletnie obozy szkoleniowe. W Kortowie czy Jastrzębiej Górze trenowaliśmy bardzo ciężko, co zapoczątkowało podczas najważniejszych zawodów w roku. Sądzę również, że jednym z ważniejszych czynników,*



Trójka złotych medalistów mistrzostw Polski

dzięki którym udało się zdobyć mistrzostwo, było odpowiednie podejście całego zespołu oraz wiara we własne możliwości. W przygotowaniach pomogły nam liczne sparingi z zawodnikami z Holandii, którzy przez turniej finałowy gościli w Krotoszynie. Mam nadzieję, że nasi młodzi koledzy, którzy teraz grali „ogony”, będą w stanie powtórzyć nasz sukces.

W kolejnym wydaniu naszej gazety zaprezentujemy relację z turnieju mię-

dzynarodowego, w którym wzięło udział kilku zawodników reprezentujących barwy Feniksa.

(żaba)

WYNIKI

1. Fenix Krotoszyn	5	15	69:41
2. Maratończyk Koło	5	9	56:40
3. Strzała Duczki	5	9	64:57
4. Progres Poloski	5	9	57:51
5. Olympic Słupia	5	3	40:73
6. Radzyń Podlaski	5	0	34:58

Kurzawski i Basiński niepokonani

Zwycięstwem pary Henryk Kurzawski/Artur Basiński (*Piwniczanka*) zakończyły się zmagania w siatkówce plażowej, rozegrane w ramach Krotoszyńskiej Spartakiady Sportowej. Wymieniona dwójka zwyciężyła we wszystkich swoich pojedynkach, dystansując parę Lechosław Witek/Grzegorz Majchszak (*Gabi-Plast*).

Miejsce na trzecim stopniu podium należało do Zenona Marcinkowskiego i Sławomira Zimnego, reprezentujących barwy drużyny *Oświata*.

Do turnieju zgłosiło się tylko 10 par, gdyż część zawodników biorących udział w KSS przebywała w tym czasie na mistrzostwach Polski oldboyów w plażowej odmianie siatkówki.

Kolejnymi dyscyplinami, ujętymi w kalendarz tegorocznej KSS, będą pływanie, rzut beretem i ringo. Zawody odbędą się 23 czerwca na pływalni odkrytej przy ul. Ogrodowskiego. Początek zaplanowano na godzinę 10.

(debe)

WYNIKI – SIATKÓWKA PLAŻOWA

1. Henryk Kurzawski
/Artur Basiński – Piwniczanka
2. Lechosław Witek
/Grzegorz Majchszak – Gabi-Plast



Atakujący Lechosław Witek i Grzegorz Majchszak zajęli drugie miejsce

3. Zenon Marcinkowski
/Sławomir Zimny – Oświata

drużynowo

1. Piwniczanka
2. Gabi-Plast
3. Oświata

klasyfikacja do lat 45

1. Grzegorz Majchszak 668 pkt.
2. Artur Basiński 569 pkt.

3. Karol Swat 555 pkt.

klasyfikacja powyżej 45 lat

1. Henryk Kurzawski 633 pkt.
2. Zenon Marcinkowski 628 pkt.
3. Lechosław Witek 607 pkt.

klasyfikacja drużynowa

1. Gabi-Plast – 687 pkt.
2. Piwniczanka – 657 pkt.
3. LZS Bożacin – 499,5 pkt.

CKS Zduny – Grom Golina 0:1 (0:0)

Nieudany występ na własnym boisku

Piłkarzom CKS-u Zduny nie udało się ostatni w sezonie występ przed własną publicznością. Podopieczni Tadeusza Polaszka, po wyrównanym i zaciętym spotkaniu, ulegli *Gromowi Golina 0:1*.

Sytuacja na boisku od pierwszych minut zwiastowała wyrównany przebieg spotkania i to, że o wytypowanie zwycięzcy będzie trudno aż do ostatniego gwizdka arbitra.

Pierwsza połowa była mniej ciekawa niż drugie trzy kwadranse, w trakcie których zdunowianie stworzyli sobie mnóstwo sytuacji strzeleckich. Mimo wielu dogodnych

okazji, tego dnia gospodarze byli bardzo nieskuteczni i ani razu nie zdołali pokonać bramkarza *Gromu*.

Decydującą o tym, że trzy punkty pojadą do Goliń, bramkę, strzelono w 70 minucie spotkania. Lewy pomocnik gości miał zbyt wiele swobody przy linii bocznej boiska i chociaż bardzo długo zabierał się do dośrodkowania, żaden z obrońców nie potrafił zapobiec dokładnej centrze. Zmierzającej w stronę dalszego słupka piłki nie zdołał zatrzymać Marcin Wieczyński, któremu spadła ona za kółkiem. W efekcie doskonałą okazję wykorzystał napastnik gości, z dwóch metrów posyłając piłkę do bramki CKS-u.

Najlepszą okazję bramkową gospodarze stworzyli sobie w ostatniej minucie meczu. Prawą stroną przedarł się Marcin Cie-

sielski, który dośrodkował w pole bramkowe *Gromu*. Futbolówka przeleciała nad bramkarzem i odbiła się od poprzeczki. Dopadł do niej szarżujący Karol Nowicki, ale jeden z najlepszych zawodników gospodarzy był tak rozpedzony, że nie zdołał wykończyć akcji.

Po końcowym gwizdku sędziego szkoleniowiec gospodarzy powiedział: – *Dziś wreszcie miałem z kogo zestawić podstawową jedenastkę. Dobrze, że do drużyny wrócili Marcin Stachowiak i Dariusz Czapracki, u których widać było ponadmiesięczną przerwę w treningach. Mam nadzieję, że po sezonie w klubie nastąpią korzystne zmiany. Niestety, muszę przyznać, że kilku moich piłkarzy nie mogłoby trafić nawet do średniego A-klasowego zespołu.*

(żaba)

Daria po raz trzeci! Chłopcy na finiszu

Dobiega końca rywalizacja w ramach Krotoszyńskiej Gimnazjady Sportowej, organizowanej przez krotoszyński Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Dziewczęta, wśród których po raz trzeci z rzędu triumfowała Daria Paszek, już zakończyły zmagania. Chłopcy mają do rozegrania jeszcze jedną konkurencję, po której będzie wiadomo, kto z dwójki Mateusz Radziszewski – Daniel Rybka okaże się najlepszy na przestrzeni całego sezonu.

Ostatnimi konkurencjami, w jakich

rywalizowała płeć piękna, były zawody w rzucie beretem i ringo. Tradycyjnie już o końcowy prymat rywalizowały ze sobą Daria Paszek (Gimnazjum nr 2) i Dominika Szczotka (Gimnazjum nr 4). Pierwsza zwyciężyła w rzucie beretem, czym przypieczętowała swój trzeci z rzędu sukces, natomiast druga okazała się najlepsza w ringo.

Z kolei wśród chłopców walka o czempionat trwać będzie do samego końca. Obecnie klasyfikację otwiera Mateusz Radziszewski, który ma jednak

tylko trzy oczka więcej niż Daniel Rybka. Ostatnim akcentem tegorocznej Gimnazjady będzie wspomniany turniej siatkówki plażowej chłopców. Zawody zostaną rozegrane 14 czerwca na pływalni przy ulicy Ogrodowskiego. Na piaszczystych boiskach siatkarze pojawią się o godzinie 10.00.

Uroczyste zakończenie Gimnazjady – jak co roku – odbędzie się w drugiej połowie czerwca w restauracji *Malachit*.

(debe)

Shodan jeszcze lepszy

W poprzednim numerze przedstawiliśmy relacje oraz wyniki z Mistrzostw Europy oraz Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Karate. W obu imprezach bardzo dobrze spisali się młodzi zawodnicy *Krotosza* oraz *Shodanu* Zduny.

W przedstawionych wynikach nie uwzględniliśmy dwóch medali, jakie zdobyli zawodnicy UKS *Shodan* trenowani przez Jarosława Adamskiego oraz dwóch krążków wywalczonych przez podopiecznych Cezarego Grendy. (debe)

MISTRZOSTWA EUROPY

kata drużynowe kadetek

2. Polska (Sylwia Belza, Alicja Krymowska, Magdalena Mazajczyk)

MIĘDZYWOJEWÓDZKIE „MM”

kumite młodzików (kat. 50 kg)

1. Dariusz Młynarz – *Shodan*
3. Dawid Bielski – *Krotosz*
3. Artur Kujawski – *Krotosz*

Pogoń Trębaczów – CKS Zduny 4:2 (1:1)

Porażka na pożegnanie

Dla CKS-u Zduny pożegnalnym spotkaniem z kaliską klasą okręgową była wizyta w Trębaczowie.

Jednym z ciekawszych wydarzeń, jakie miały się podczas 80 minut gry, było wymuszone zejście z boiska dwójki zdunowskich młodzieżowców. Artur Czubak i Michał Krakos grali wcześniej w meczu juniorów i aby pozostać w zgodzie z przepisami nie mogli rozegrać spotkania w pełnym wymiarze czasowym. Niestety, za wymienioną dwójkę na placu boju pojawił się tylko Piotr Zielonka, gdyż na ławce nie było więcej graczy rezerwowych.

Pierwszy gol w tym spotkaniu padł w 25 minucie gry. Zdunowscy gracze wyłuskali piłkę od rywali i przeprowadzili szybką kontrę boczną stroną boiska. Zbliżający się do pola karnego Tomasz Sikora napastnik *Pogoni* oddał bardzo lekki strzał, po którym piłka poleciała w kierunku dalszego słupka bramki CKS-u. W odpowiednim momencie podbiegł do niej inny z piłkarzy gospodarzy i z metra skierował do pustej bramki.

Goście odpowiedzieli golem autorstwa Przemysława Bały. Dośrodkowaniem spod

linii bocznej rozpoczął akcję Dariusz Ibron, a gdy wydawało się, że bramkarz gospodarzy złapie piłkę, ta minęła jego ręce i spadła wprost na głowę Bały, który bez trudu doprowadził do remisu. Pierwsza odsłona zakończyła się wynikiem 1:1. W 47 minucie gry miejscowi niemalże skopiowali pierwszą akcję i ponownie objęli prowadzenie.

Po chwili *Pogoń* zdobyła kolejnego gola. Obrońcom CKS-u prawym skrzydłem *urwał się* pomocnik gospodarzy, po czym posłał mocną i dokładną centrę w pole karne Sikory. Nabiegający na pierwszy słupek napastnik *Pogoni* przyłożył tylko nogę.

W 65 minucie spotkania, po faulu Ibrona, arbiter podyktował rzut karny dla gospodarzy. Zmiany rezultatu jednak nie było, bowiem świetnie w tej sytuacji interweniował Sikora. Przyjezdni zdobyli kontaktowego gola, a zdobywcą bramki okazał się Karol Nowicki, który najpierw trafił piłką w poprzeczkę, a następnie skutecznie poprawił.

Końcowy rezultat ustalono 3 minuty przed końcowym gwizdkiem. Zdunowianie, grający już w *dziesiątkę*, odkryli się, a goście wyprowadzili skuteczny kontratak.

Mecz, który dla układu tabeli nie miał już większego znaczenia, był ostatnim, jaki gracze CKS-u rozgrywali w klasie okręgowej. W przyszłym sezonie piłkarze Polaszka zagrają w A-klasie. Daniel Borski

REKLAMA



Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN 1852
Krotoszyn, ul. Rawicka 45, tel. 062 725 25 53

poszukuje pracownika
do Działu Marketingu i Sprzedaży

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie
- 2 lata pracy w handlu
- prawo jazdy
- obsługa komputera
- znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

Praca ma polegać na obsłudze sieci handlowych, pozyskiwaniu klientów, prowadzeniu negocjacji.

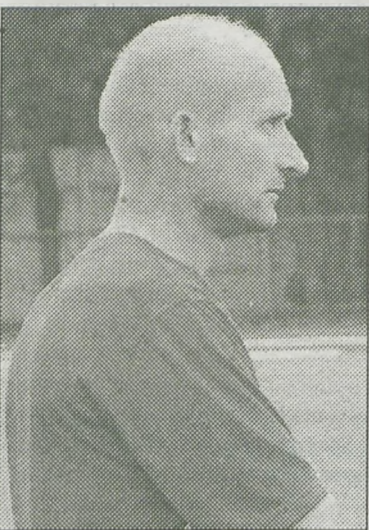
System wynagradzania – prowizyjny.

Perspektywy Astry: utrzymanie czy spadek?

Przed ostatnią kolejką o mistrzostwo IV ligi wiadomo było, iż z ligi spadają *Obra Kościan* i *Zjednoczeni Rychwał*. Zagrożone degradacją były także *Ostrowia* Ostrow i krotoszyńska *Astra*. Po porażce *Ostrowii* i zdobyciu przez *Astrę* kompletu oczek, w tabeli końcowej zespół Jerzego Andrzejewskiego wyprzedził ostrowian.

Oba kluby mają jednak szanse na to, że w przyszłym sezonie ponownie wystąpią na tym samym szczeblu rozgrywek. Szanse ostrowian są jednak wyłącznie iluzoryczne, za to wielce prawdopodobne jest, że *Astra* nie spadnie.

Oto kilka możliwości, które ostatecznie wyłonią wszystkich spadkowiczów.



Trener Astry Jerzy Andrzejewski

Pierwszy:

- do trzeciej ligi awansuje *Piast Kobylin*, który wygrywa baraż z *Nielbą* Wągrowiec,
- w trzeciej lidze utrzyma się *Kania Gostyń*

Spadek: *Obra Kościan* i *Zjednoczeni Rychwał*

Drugi:

- do trzeciej ligi awansuje *Piast Kobylin*, który wygrywa baraż z *Nielbą* Wągrowiec
- z trzeciej ligi spada *Kania Gostyń*, ponieważ *Warta* Poznań przegrywa baraż o II ligę

Spadek: *Obra Kościan*, *Zjednoczeni Rychwał* i *Ostrowia*

Trzeci:

- do trzeciej ligi nie awansuje *Piast Kobylin*, który przegrywa baraż z *Nielbą* Wągrowiec
- w trzeciej lidze utrzyma się *Kania Gostyń*

Spadek: *Obra Kościan*, *Zjednoczeni Rychwał* i *Ostrowia*.

Czwarty:

- do trzeciej ligi nie awansuje *Piast Kobylin*, który przegrywa baraż z *Nielbą* Wągrowiec
- z trzeciej ligi spada *Kania Gostyń*, ponieważ *Warta* Poznań przegrywa baraż o II ligę

Spadek: *Obra Kościan*, *Zjednoczeni Rychwał*, *Ostrowia* i *Astra Krotoszyn*

(debe)

Korona Piaski – Piast Kobylin 0:1 (0:0)

Piast zagra w barażach?

Ostatnia kolejka IV ligi wielkopolskiej grupy południowej była jedną z najbardziej emocjonujących w ostatniej dekadzie. Do samego końca ważyły się bowiem losy awansu oraz utrzymania w lidze. Przed XXX kolejką w walce o baraże liczyły się trzy zespoły, dotychczasowy lider *Korona Piaski*, *Piast Kobylin* oraz *Meble-Doktór Czarnylas*.

Los chciał, że w ostatniej turze spotkań w bezpośrednim pojedynku spotkały się ze sobą ekipy *Korony* i *Piasta*. Wygrana jednej z tych drużyn sprawiała, że zwycięzca zostaje mistrzem grupy południowej i w barażach o III ligę walczyć będą z najlepszą drużyną z północy regionu – *Nielbą* Wągrowiec. Ewentualny remis w Piaskach, przy bezapelacyjnym zwycięstwie *Mebli* z outsiderem z *Rychwału*, udziałem w barażach premiowałby zespół z Czarnogolasu.

Od pierwszych minut na boisku dało się zauważyć, że presji związanej z tym pojedynkiem nie wytrzymują miejscowi. Goście za to grali pewnie, spokojnie i od pierwszych minut kontrolowali przebieg gry.

W 21 minucie meczu na rajd bokiem boiska zdecydował się Przemysław Kaczmarek, który dośrodkował w pole kame. Z piłką minął się bramkarz gospodarzy Tomasz Dembski, lecz nie sięgnął jej również nadbiegający Krzysztof Kendzia i w Piaskach nadal było bezbramkowo. Gospodarze próbowali odgryźć się po stałych fragmentach gry, ale strzały Roberta Przewoźnego czy (w drugiej odsłonie) Macieja Józefowskiego pewnie stopował Dominik Sadowski. Kolejna groźna akcja była dziełem gości. Z rzutu wolnego uderzał wracający po 6-tygodniowej rekonwalescencji Jarosław Piota. Dembski wypuścił futbolówkę, lecz zanim dopadli do niej napastnicy *Piasta*, bramkarz *Korony* zdołał nakryć ją całym ciałem.

Druga odsłona rozpoczęła się od rajdu i uderzenia w wykonaniu Michała Rejka, lecz ponownie na raty interweniował Dembski. Chwilę później golkipera *Korony* po raz kolejny zatrudnił Piota, lecz tym razem Dembski spał się bez zarzutu, wybijając piłkę zmierzającą w górny róg bramki.

W 73 minucie gry rozstrzygnęły się losy spotkania. Po rzucie wolnym w wykonaniu Rejka, piłkę na rzut różny sparował Dembski.



Gwiazda Piasta Krzysztof Kendzia zdobył najważniejszą bramkę sezonu

ski. Z narożnika boiska dośrodkowywał Piotr Kowalski, a w olbrzymim zamieszaniu na przedpolu bramki *Korony* najlepiej znalazł się niezawodny w takich sytuacjach Kendzia, który posłał piłkę do bramki gospodarzy.

Od tego momentu kobylinianie grali z jeszcze większą pewnością i nie dopuszczali do groźnych sytuacji w pobliżu własnego pola karnego. W 86 minucie meczu strzał oddał jeszcze Rejek, a 60 sekund później młody Tomasz Andrzejewski zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i w konsekwencji Dembski pewnie złapał piłkę.

Przed samym końcem meczu Kendzia przyjął na twarz potężny strzał zawodnika *Korony* i z rozciętą brwią oraz zakrwawionym nosem musiał dotrzeć do finalnego gwizdka sędziego. Wkrótce doczekali się go wszyscy kibicujący *Piastowi* i można było cieszyć się z wielkiego sukcesu.

O tym dramatycznym meczu opowiada kierownik *Piasta* Grzegorz Pemak: – *Najważniejszy mecz w historii klubu wytrzymałmy zarówno psychicznie, jak i fizycznie.*

Przez całe spotkanie mieliśmy inicjatywę, graliśmy uważnie w destrukcji i ani razu nie dopuściliśmy rywali do oddania groźnego strzału na naszą bramkę. Sukces jest tym cenniejszy, że w dzisiejszym meczu zagraliśmy bez trójki podstawowych do tej pory zawodników. Dziękujemy naszym kibicom, którzy w sile kilkuset osób wybrali się na mecz oraz po powrocie pod ratuszem przygotowali fest na cześć zespołu.

Dzięki temu zwycięstwu kobylinianie zajęli pierwsze miejsce w tabeli i o tym, czy awansują do III ligi, decydować będą spotkania barażowe z *Nielbą*.

Jak się dowiedzieliśmy do baraży może wcale nie dojść, bowiem władze Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej czekają na to, czy niektóre z drużyn grających obecnie na trzecim froncie, przystąpią do rozgrywek w przyszłym sezonie. Sytuacja znajdzie swe rozstrzygnięcie we wtorek, a gdyby informacje o wycofaniu się kilku drużyn zostały potwierdzone, wówczas *Piast* i *Nielba* automatycznie wstąpią w szeregi trzecioligowców.

Daniel Borski

Pod patronatem Rzeczy

Fabryczna Cup już po raz szósty!

Już niedługo na boisku przy ulicy Fabrycznej w Krotoszynie odbędzie się kolejna – szósta już – edycja turnieju, którego organizatorem jest były piłkarz Astry Krotoszyn Jacek Robak.



Podczas ubiegłorocznych zmagani zawodnicy walczyli z wielką determinacją

Tegoroczna edycja *Fabryczna Cup* przewidziana jest na 15 dzień lipca. Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w tej imprezie. Jak co roku, na zawodników czekać będzie wiele niespodzianek. W tym roku nagrodą główną będą bilety na arcyważny mecz eliminacji do przyszłorocznych piłkarskich Mistrzostw Europy, w którym kadra Leo Benhakera podejmować będzie drużynę Belgii.

O atrakcyjności imprezy wypowiada się ojciec Jacka Robaka, Andrzej. – *Po raz kolejny Jacek podjął się promocji amatorskiej piłki nożnej. Zapraszamy do udziału w turnieju i jak co roku gwarantujemy mnóstwo emocji, wspaniałych sportowych przeżyć i atrakcyjnych nagród.*

Zapisy drużyn przyjmowane są pod numerem telefonu 0 788 652 864 lub w siedzibie naszej redakcji.

(żaba)



ul. 56 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyn
tel. 062/ 725 42 78
fax 062/ 725 20 17

Krotoszyński Ośrodek Kultury
zaprasza

Półkolonie dla dzieci

2-6.07.2007 i 9-13.07.2007

zapisy od 11.06.2007

w programie m.in.
strzelnica, basen, kino,
wycieczki: Wrocław, Górecznik,
Gołuchów, Antonin

Zbiórka 2.07.2007r.
o godz. 10.00 w Kinie Przedwiośnie

Odpłatność za tydzień wynosi:

- 35zł/osoby
- 30zł/osoby – rodzeństwo

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Krotoszynie mający kancelię w Krotoszynie przy Rynek 4 na podstawie art. 867 k.p.c. podaje do wiadomości, że odbędzie się licytacja ruchomości należących do dłużnika **Zakłady Przetwórstwa Mięsnego Sp. z o.o. w Krotoszynie, ul. Kobylńska 1** w następujących terminach:

- 19.06.2007 godz. 13.00 w Krotoszynie, ul. Kobylńska 1 – wyposażenie linii produkcyjnej,
- 19.06.2007 godz. 13.00 w Krotoszynie, ul. Rawicka 3 – wyposażenie linii produkcyjnej,
- 20.06.2007 godz. 12.00 w Ostrowie Wlkp., ul. Spichrzowa – wyposażenie linii produkcyjnej,
- 21.06.2007 godz. 10.30 w Krotoszynie, ul. Kobylńska 12 – tabor samochodowy.

Wykaz ruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika. Ceną wywoławczą każdej ruchomości w powyższej licytacji jest 3/4 wartości szacunkowej podanej w obwieszczeniu.

Biały Orzeł Koźmin – Astra Krotoszyn 1:2 (1:1)

Astra uratowana, ale na jak długo?

Ogromnie ważne było ostatnie ligowe spotkanie dla zawodników krotoszyńskiej **Astry**. Aby uniknąć degradacji, gracze prowadzeni przez Jerzego Andrzejewskiego w wyjazdowym spotkaniu derbowym z **Białym Orłem** Koźmin musieli zdobyć co najmniej punkt i liczyć na porażkę **Ostrovii** Ostrów, grającej w Pępowie.

O ile dla koźminian mecz z **Astrą** był zwykłym spotkaniem derbowym, o tyle dla gości ta potyczka miała być najważniejszym spotkaniem sezonu. Przed niedzielną konfrontacją wielu krotoszyńskich kibiców zastanawiało się, czy gospodarze nie przejdą obok meczu. A to dlatego, że **Białe Orły** pod wodzą Krzysztofa Pancewicza rozegrały bardzo dobrą rundę rewanżową i osiągnęły cel, jakim było uchronienie się przed spadkiem. Pancewicz przed spotkaniem mówił: – Nie będzie żadnej taryfy ulgowej. Gramy o punkty, prestiż, premie i swoją przyszłość. Zrobimy wszystko, aby na pożegnanie z naszymi kibicami zdobyć komplet punktów. Z nadziei fanów krotoszyńskiej jedenastki na gładką przeprawę nie wyszło jednak nic, gdyż miejscowi w trakcie całego, bardzo wyrównanego spotkania z determinacją walczyli o zdobycie punktów. Tego dnia jednak podopieczni Pancewicza tylko kilka razy zagrozili bramce Piotra Półtorczyka i w efekcie cieszyli się przyjeźdźni.

Lob Gmerka

Licznie przybyli kibice nie obejrżeli w tym meczu zbyt wielu ciekawych akcji. W 6 minucie koźminian do boju poderwać próbował Błażej Ciesielski. Filiгранowy pomocnik gospodarzy znajdujący się na prawej stronie boiska prostym zwodem minął Macieja Kujawskiego i dośrodkował w pole karne **Astry**. Dobrze bita piłka minęła jednak wszystkich graczy znajdujących się w szesnastce i wyszła w pole. Po chwili goście wypruwadzili skuteczną, jak się okazało, kontrę. Długo lecąca piłka dotarła do Grzegorza Gmerka, który uprzedził obrońców **Białego Orła** i strzałem lobem pokonał ratującego się wybiegiem z bramki Radosława Biegańskiego.

Półwolej Ciesielskiego

Krótko po tej sytuacji w obozie krotoszyńskim zapanowała jeszcze większa euforia, gdyż z Pępowa dotarła wieść o tym, iż **Dąbrowczanka** w meczu z **Ostrovią** objęła prowadzenie.

Kilka chwil później niegroźna z pozoru sytuacja mogła się zakończyć drugim golem dla **Astry**. Niemal z połowy

boiska rzut wolny egzekwował Wojciech Falentin. Zagrana piłka zrobiła kozioł przed Biegańskim, który niezbyt pewnie podbił ją w górę. W efekcie futbolówka trafiła w poprzeczkę i szczęśliwie dla miejscowych opuściła pole gry.

W 29 minucie goście we własnym polu karnym bez opieki pozostawili doświadczonego Damiana Skrzypczaka, który jednak miał zbyt daleko do bramki

iska. Na miejscu był jednak rezerwowi Sergiusz Sikora, który zdecydował się na natychmiastowy strzał z pierwszej piłki. Dokładnie i mocno uderzona piłka tuż obok wewnętrznej strony słupka przekroczyła linię bramkową i zatrzymała się w siatce. Dwie minuty później rzut wolny z prawego sektora boiska ponownie wykonywał Falentin. Pomocnik **Astry** tym razem zdecydował się na bezpośred-

ni strzał na bramkę, a piłka świsnęła tuż obok jej górnego rogu.

Optyczna przewaga

W 56 minucie przyjeźdźni mogli objąć dwubramkowe prowadzenie, lecz piłka po strzale Gmerka z kilku metrów odbiła się od dalszego słupka bramki. Gra swoich nie podobała się trenerowi Pancewiczowi, który zachęcał swoich piłkarzy do przeniesienia jej ciężaru w pobliże pola karnego gości. Koźminianie posłuchali rad trenera i zyskali widoczną przewagę w polu, z której jednak nie wynikało zbyt wiele. Mecz stał się szarpanym widowiskiem, a oba zespoły przez pół godziny gry nie stworzyły sobie żadnej groźnej okazji bramkowej. Mimo to wśród sympatyków **Astry** co rusz słychać było radosne okrzyki. **Dąbrowczanka** bowiem rozstrzelała się na dobre i prowadziła z **Ostrovią** aż 5:0. Było więc jasne, że nawet ewentualny remis daje **Astrze** lepszą niż **Ostrovii** pozycję w tabeli końcowej.

Miejscowi starali się odrobić straty i w 85 minucie meczu mieli ku temu dobrą okazję. Z rzutu wolnego krótko zagrywał Jacek Chromiński. Piłkę przejął Kamil Stefaniak, podał do Dawida Pilarczyka, który znalazł się w polu karnym **Astry** i z ostrego kąta uderzył bardzo mocno, lecz nieskutecznie.

W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry Biegański złapał piłkę po rzucie wolnym Falentina i po chwili arbiter główny zawodów oznajmił koniec spotkania.

Daniel Sorski



Wojciech Falentin (na pierwszym planie) – wyróżniający się zawodnik derbów

Piotra Półtorczyka, by po mocnym zagraniu Janusza Maryniaka uderzeniem głową umieścić piłkę w siatce.

Co nie udało się Skrzypczakowi, minutę przed przerwą powiodło się Ciesielskiemu. Młody, ofensywnie grający pomocnik, mimo asysty dwójki defensorów, wpadł z piłką w pole karne i oddał soczysty strzał z półwoleja, z którym nie mógł poradzić sobie golkeeper przyjeźdźnych.

Jeszcze przed przerwą do widzów i zawodników dotarła wieść o tym, iż **Ostrowia** nie wykorzystała rzutu karnego, co sprawiło, że przy remisie w Koźminie i prowadzeniu pępowian krotoszyński zespół w tabeli znajdował się nad drugą z Ostrowa.

Złoty strzał Sikory

Po zmianie stron piłkarze **Astry** wyglądali na bardzo zmotywowanych i od samego początku postanowili z pasją zaatakować miejscowych. Już pierwsza akcja gości w drugiej odsłonie przyniosła im upragnione prowadzenie. Akcją bramkową rozpoczął Hubert Wronek, który dośrodkował piłkę w pole karne. Po sporym zamieszaniu piłka opuściła tę część bo-

Konkurs

WYGRAJ KURS

Trwa kolejna edycja naszego rocznego konkursu. Ciesz się on zawsze dużym zainteresowaniem Państwa, nagrodą jest bowiem nieodpłatny udział w rocznym kursie wybranego języka obcego w szkole językowej THE GOLD BELL. Takie nagrody będą dwie! Co tydzień, aż do 17 sierpnia, będziemy w *Rzeczy* zamieszczali konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i przysłać od redakcji lub wrzucić do naszej skrzynki przy wejściu do redakcji. Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć krótką odpowiedź na jedno pytanie. Brzmi ono: Dlaczego warto uczyć się języka obcego?



Tabela końcowa:

1. Piast Kobylin	30	62	44-23
2. Meble Doktor Czarnylas	30	61	71-22
3. Korona Piaski	30	60	56-30
4. Aluminium Konin	30	52	46-41
5. Dąbrowczanka Pępowa	30	50	62-42
6. SKP Słupca	30	49	46-25
7. Sokół Kleczew	30	47	47-38
8. Sparta Miejska Górka	30	44	51-37
9. Victoria Września	30	42	56-44
10. Centra Ostrów	30	40	61-48
11. LKS Gołuchów	30	34	39-39
11. Biały Orzeł Koźmin	30	33	41-56
13. Astra Krotoszyn	30	30	35-46
14. Ostrowia Ostrów	30	27	29-61
15. Zjednoczeni Rychwał	30	8	14-121
16. Obra Kościan	30	29	37-62

Obra Kościan wycofała się z rozgrywek

Tabela końcowa:

1. Calisia Kalisz	30	71	81-22
2. Orzeł Mroczeń	30	63	76-42
3. Victoria Ostrzeszów	30	60	59-25
4. Barycz Janków Przygodzki	30	59	73-38
5. Prosna Kalisz	30	49	54-38
6. Grom Golina	30	44	50-51
7. Pogoń Nowe Skalmierzyce	30	43	45-49
8. Sokół Bralin	30	42	55-52
9. Iskra Sieroszewice	30	42	41-42
10. Pogoń Trębaczów	30	42	45-53
11. Rolbud OSiR Pleszew	30	40	38-44
12. Korona Pogoń Stawiszyn	30	32	35-54
13. Odolanovia Odolanów	30	31	38-61
14. Sokół Świba	30	26	38-72
15. CKS Zduny	30	22	33-66
16. KKS Włóknierz Kalisz	30	11	23-75

REKLAMA

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Placówka oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

Ogłaszamy konkurs na rok szkolny 2006/07 do grup języka ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, WŁOSKIEGO, HISPANSKIEGO, ROSYJSKIEGO.

Zapraszamy DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH.

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z metodą alternatywną do metody Callana.
- ✓ Status naszej szkoły umożliwia Ci także skorzystanie ze świadczeń ZUS.
- ✓ Wystawiamy również zaświadczenia do WKU.
- ✓ Programy tańsze (za 1/2 opłaty) i programy o wysokiej intensywności.
- ✓ Dogodny, komercyjny system płatności.
- ✓ BUSINESS ENGLISH – wszystkie poziomy.
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: międzynarodowych FC, CAE, wstępnych, maturalnych.
- ✓ MAŁE GRUPY, PODRĘCZNIK GRATIS! 130 godzin w roku – więcej niż inni!
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka.
- ✓ Również nauczyciele akademicy.
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych.
- ✓ Kładziemy nacisk na mówienie.
- ✓ Nasze metody dają Ci gwarancję, że będziesz mówić na każdych zajęciach!

NAJNIŻSZA CENA
W MIESIECU!!!

Zapisy na rok szkolny 2007/8 przyjmujemy od 13 sierpnia do 12 września (pon – pt.) w godz. 14⁰⁰ – 19⁰⁰ w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn. Tel: 062 725 28 76 (w godz. 16⁰⁰ – 19⁰⁰), 062 722 65 78 (również po 20⁰⁰). Informacja: 0607 092 686.

- RZECZ W RESTAURACJACH - RZECZ W RESTAURACJACH -

Naszą gazetę **przeczytasz za darmo** w restauracjach: **Crystal**, Krotoszyn, ul. Raszkowska, **Duet**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impresja**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impuls**, Zduny, ul. Łącznowa, **Malachit**, Krotoszyn, al. Powst. Wlkp., w pubie **Rozchłupak**, Krotoszyn, Rynek, kawiarence **Rendez-Vous Cafe**, Mały Rynek 1, **Wini Wawrzyniak**, Perzycy, zajeżdźcie **Pod Szyszkami** Krotoszyn, ul. Zdunowska oraz w recepcji hotelu **Krotosz**.

PRZEMYSLANE ROZWIĄZANIA

Nowa **Škoda Fabia**
już od 35 900 zł

SPRAWDŹ, CO POTRAFI



Umów się na jazdę próbą - 0 801 800 901

lub wyslij SMS a tresci FABIA pod numer 7101

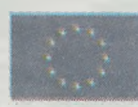
www.skoda-auto.pl

Zapraszamy do salonu Škody:

Auto-Perfect Sp.j.
ul. Nowe Wrota 5
63-800 Gostyń
tel. 065 572 72 72
www.autoperfect.com.pl

Škoda kredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil



Realizacja III edycji programu stypendialnego współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa

„Wspieranie rozwoju edukacyjnego młodzieży wiejskiej uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2006/2007” oraz „Europejskie stypendia dla studentów w Powiecie Krotoszyńskim na rok szkolny 2006/2007” to dwa projekty stypendialne obecnie realizowane przez Powiat Krotoszyński w ramach działania 2.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne.

Na realizację projektu uczniowskiego Powiat Krotoszyński otrzymał 614.383,00 zł, natomiast na projekt studencki 83.950,00 zł.

Z pomocy stypendialnej w I kwartale i w miesiącu kwietniu 2007 roku skorzystało 520 uczniów na łączną kwotę 211.600,25. Uczniowie otrzymują po 100,00 zł miesięcznie. W przypadku studentów miesięczne stypendium wynosi 200,00 zł. W programie bierze udział 42 studentów. W okresie od stycznia do maja br. wypłacono stypendium na łączną kwotę 40.698,00 zł.

Dotychczas Powiat Krotoszyński w ramach projektu uczniowskiego wykorzystał 67,73% przyznanej puli środków, tj. 416.106,77 zł. Wartość poniesionych wydatków kwalifikowalnych od początku realizacji projektu studenckiego wynosi 68.541,75 zł, co stanowi 81,65% ogólnej wartości projektu.

Starosta Krotoszyński
Leszek Kulka

Projekt jest współfinansowany ze środków
Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa

HUSQVARNA PROMOCJA



323R

W promocji
1399zł brutto

Poza promocją 1573zł brutto



333R

W promocji
1839zł brutto

Poza promocją 2099zł brutto



343R

45,0 cm³ - 2,0 kW / 2,7 KM - 8,2 kg

W promocji
2249zł brutto

Poza promocją 2449zł brutto

Great experience

WWW.HUSQVARNA.PL

KROTOSZYN
UL. ZAMKOWY FOLWARK
(PASAŻ PRZY TARGOWISKU)
TEL. 062 725 21 04

materiały wykończeniowe

panele
podłogi
farby
drzwi
karnisze
i inne



**NOWO
OTWARTY
SKLEP**

Krotoszyn,
al. Powstańców Wlkp. 51a

Medycyna chińska znana od lat

**Chińscy lekarze
Khamlunaa i Pashraljaa
diagnozują na podstawie:**

- tęczyówki oka
– irydodiagnoza,
- badania plusu,
- wyglądu skóry i języka.

W terapii stosują głównie
chińskie zioła,
ale też akupunkturę,
akupresurę, masaże, bańki.



PRZYJMUJEMY 15.06 (PIĄTEK)
Krotoszyn, ul. Zdunowska 35
tel. 062 725 43 96, 725 34 39 – zapisy

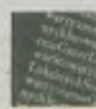
Leczą: serce, przewód pokarmowy, tarczycę, nerwicę, bezsenność, schorzenia kręgosłupa, krążenie, itp.
– Po kilku wizytach u lekarza chińskiego bezsenność i nerwica ustąpiły całkowicie – mówi Marta J.
– Po zastosowaniu ziół pozbyłam się kamieni na nerkach, jestem wdzięczna – Anna U.
– Po zabiegach u chińskich lekarzy ustąpiły migreny i wrzody żołądka, przestało mnie boleć kolano – mówi Jan M.

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszo. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Prezes: Janusz Urbanak-Druk: Norpol-Press (Wrocław), Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reldama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 6000 egz.



Jednostkowa w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszo, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Daniel Borski, Szymon Pawlak, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabryśiak, Anna Pietrzak, Dariusz Milewski. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Bożena Maćkowiak, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmysłona.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre meco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niske progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 769073

24